

POLSKA

Trzaskowski przygotowuje Warszawę na pakt migracyjny, którego... ma nie być

Pakt migracyjny nigdy nie wejdzie w życie, bo to ja wpisałem zapis, że jeżeli pomożemy Ukraińcom, to nikogo więcej nie będziemy przyjmować – mówił Rafał Trzaskowski podczas piątkowej debaty. Twierdził również, że to PiS budowało centra integracji społecznej. Jak się okazało, sama Warszawa przygotowuje się do budowy dwóch takich centrów. Radni opozycji wnioskują o sesję nadzwyczajną.

s.4

codziennie

Gazeta Polska

Środa 28/05/2025 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #102 (3944) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

albicla.com/GPcodziennie

x.com/GPcodziennie

facebook.com/GPcodziennie

GPcodziennie.pl

POLSKA W SOJUSZU Z USA NADZIEJĄ DLA EUROPY

Nawrocki ze wsparciem konserwatywnych liderów z całego świata

Wolność, suwerenność i ochrona wartości – te słowa wybrzmiewały wczoraj najczęściej w podrzeszowskiej Jasionce, gdzie konserwatyści z całego świata spotkali się na premierowej edycji konferencji CPAC w Polsce. Wielu z nich podkreślało, że już w najbliższą niedzielę Polska może powtórzyć ubiegłoroczny sukces wyborczy ze Stanów Zjednoczonych, a Karol Nawrocki był wskazywany jako kandydat, który ma szansę zatrzymać marsz ideologicznej lewicy. – Jest nadzieja na to i wielka wiara w to, że w najbliższą niedzielę wygra wielka, ambitna, pełna aspiracji i marzeń Polska i będzie to początek zmian także w naszej wspólnej Europie – mówił obecny na CPAC dr Nawrocki.

s.3

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

POLSKA

Tusk ma świadka przeciw Nawrockiemu. To przestępca, patostreamer i mitoman

Tusk wystąpił w Polsacie News, aby nastraszyć społeczeństwo i obrzucić błotem Karola Nawrockiego. Zaczął powtarzać anonimowe wypowiedzi z mediów i nieznaną mu kobietę, którą spotkał na marszu. Aby wszystko uwiarygodnić, sięgnął po mitomana Jacka Murańskiego.

s.4

PUBLICYSTYKA

Pięć powodów, dla których najważniejsza jest mobilizacja

Co w istocie oznacza hasło „Każdy, byle nie Trzaskowski”? Ano to, że 1 czerwca nasz głos to głos na wolną Polskę, wolną Europę i wolny świat. Musimy stawić się przy urnach najliczniej w historii nowej Polski. Inaczej dalsze istnienie naszego kraju stanie pod znakiem zapytania.

s.12

POLSKA

Prof. Nowak: Największy poziom łajdactwa od czasów Stalina

Po ataku Onetu na Karola Nawrockiego prof. Andrzej Nowak napisał w specjalnym liście: „Od czasów Stalina (...) nie było takiego poziomu kłamstwa, łajdactwa, zakłamania, jakie reprezentują Donald Tusk i jego ekipa”. Mariusz Kamiński, były szef MSW, ujawnił, że w ABW nie znaleziono żadnego śladu, który potwierdziłby oszczerstwa Onetu. – Nawrocki nie może zaskarżyć tych kłamstw w trybie wyborczym. Namawianie go do tego to ustawka Tuska, bo Sąd Okręgowy w Warszawie to po prostu sąd Bodnara – mówi Michał Skwarzyński.

s.5

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska



Jan Olszewski
(1930–2019) premier, prawnik, mecenas, obrońca opozycjonistów w PRL.
Przemówienie z nocy 4/5 czerwca 1992 r. w Sejmie

W grze jest coś więcej: pewien obraz Polski, jaka ona ma być.
Może inaczej: czyja ona ma być.

fot. Wikipedia/d



POGODA

Środa 28.05 Zachmurzenie i opady

WSCHÓD słońca 04:42 ZACHÓD słońca 20:42
Imieniny obchodzą: Augustyn, Balladyna, Bogurad, Elmira, Emil, German, Heladia, Heladiusz, Herkulan, Ignacy, Jaromir, Just, Justyna, Maria, Wolrad

Gdańsk 18°C 11°C	Lublin 20°C 13°C
Katowice 21°C 12°C	Kraków 21°C 13°C
Łódź 21°C 12°C	Poznań 17°C 10°C
Warszawa 23°C 13°C	Wrocław 16°C 12°C

Czwartek 29.05 Zachmurzenie i opady

WSCHÓD słońca 04:42 ZACHÓD słońca 20:43
Imieniny obchodzą: Aleksander, Andrzej, Bogusława, Ermentruda, Izbylut, Magdalena, Maksym, Maksymina, Maria, Piotr, Rajmund, Rajmunda, Stefan, Szymoniusz, Teodozja, Urszula

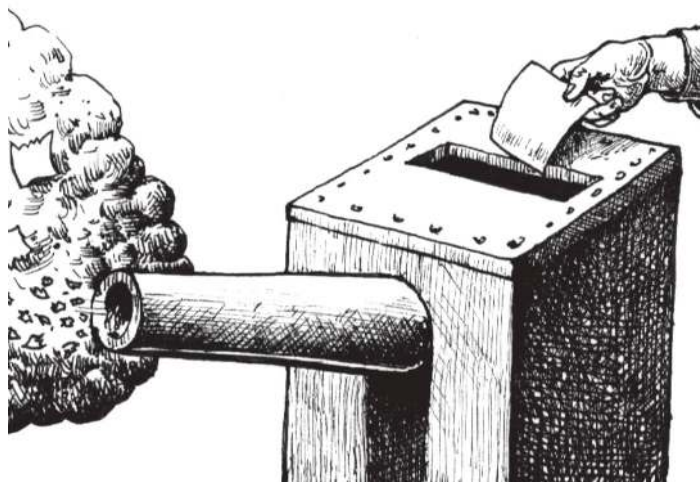
Gdańsk 16°C 9°C	Lublin 14°C 7°C
Katowice 16°C 7°C	Kraków 17°C 7°C
Łódź 16°C 7°C	Poznań 18°C 7°C
Warszawa 18°C 9°C	Wrocław 17°C 8°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Kolejny samobój Tuska

To miał być ostateczny cios w Karola Nawrockiego. Mocne, obyczajowe oskarżenia, powtórzone we wszystkich wiódących mediach, za którymi stało dwóch „wiarygodnych” świadków. Kropkę nad i u Bogdana Rymanowskiego chciał postawić Donald Tusk. Okazało się, że ci, którzy wyborów nie potrafią wygrać uczciwie, również w brudnej grze nie radzą sobie tak dobrze. Bowiem świadkiem jest Jacek Murański, który ma na koncie liczne zarzuty i wyrok za porwanie i tortury, oskarżenia o handel ludźmi. To człowiek, który przegrywał liczne procesy i jest jedną z bardziej skompromitowanych postaci polskiego internetu. Tusk, wraz z TVP Info, które lansuje od wczoraj Murańskiego, skompromitowali się w oczach młodzieży i wielu popularnych streamerów, mających od dawna kosę z nowym autorytetem premiera.

Rafał Zawistowski

Jan
GalarowiczWbrew swoim
poglądom

Po każdych wyborach wraca pytanie, dlaczego duża część wyborców głosuje na przekór swoim poglądom. Posiadając przekonania konserwatywno-prosocjalne, wyborcy ci wcale nie wybierają, co byłoby naturalne, Prawa i Sprawiedliwości i popieranego przez tę partię kandydata na prezydenta. Odpowiedzi należy szukać w dwóch faktach. Pierwszy ma charakter antropologiczno-psychologiczny i wiąże się z potrzebami człowieka. Psycholog Jim McManus stwierdza: „Poczucie własnej wartości to sedno naszego bytu”. Doświadczamy siebie jako arcyennej wartości w różnych sytuacjach, np. w przeżyciach bycia potrzebnym, kimś ważnym, znaczącym, w twórczości, ale również w zagrożeniach, kompleksach, w gardzeniu nami. Szczególnym „pokarmem” poczucia własnej wartości jest przekonanie o byciu lepszym od innych osób. Otóż wyborcy, o których mowa, „karmią się” tym, co Rafał Ziemkiewicz nazywał celnie „urwyżem”, czyli urojonym poczuciem wyższości, „lepszości”. Mediom liberalno-lewicowym na czele z „Gazetą Wyborczą” udało się wykreować taką grupę wyborców, obrzydzając im PiS i jego zwolenników. Z kolei PiS, poprawiając sytuację materialną biedniejszych Polaków i wzmacniając ich poczucie godności, niechcący powiększył o tę grupę.

Wiktor
ŚwietlikTak działa
układ

Prowokacja wymierzona w Karola Nawrockiego nie jest ani niczym nowym, ani szczególnie wymyślnym. Wyciągnięty ze świata patologii „informator”, symbioza polityki i mediów, nośny wątek seksualny i atmosfera wykrycia największej afery w Układzie Słonecznym. Wszystko to już było. Ludzie Donalda Tuska ćwiczyli to w 2005 r., eliminując z gry wyborczej w pierwszej turze Włodzimierza Cimoszewicza. Wówczas wyciągnięto z otchłani jego byłą asystentkę Annę Jarucką, próbowano przyszyć mu kwestię fałszowania zeznania majątkowego i zatajenia w nim akcji Orlenu. Co ciekawe, oprócz ekipy Tuska związanej ze służbami, czyli wtedy panów Brochwicza i Miodowicza, istotną rolę odegrał wówczas... Roman Giertych. Wykorzystano jego obecność w komisji ds. badania tzw. afery Orlenu. Sprawa była szyta grubymi nićmi, ale wystarczyła, by Cimoszewicz zrezygnował. Pani świadek po kilku latach została skazana na wyrok w zawieszeniu za poświadczenie nieprawdy, a Cimoszewicza kupiono wsparciem w eurowyborach. Tak właśnie działa układ. Tak od lat eliminuje niewygodnych ludzi w Polsce. Tylko teraz jest bardziej brutalny, a Tusk starszy i popełnia błędy, biorąc w tym wszystkim udział sam, a nie chowając się za czyimiś plecami.

.....
Autor jest współtwórcą Kanału Dobitnie

PIOTR NISZTOR

Koszmar w policji

Zatrzymanie z narkotykami uczestniczącej w wątpliwych zawodach dawania sobie klapsów policjantki z elitarnego i tajnego Wydziału Techniki Operacyjnej Komendy Stołecznej Policji to przykład patologii trawiającej polską policję. Przecież to właśnie ta komórka zajmuje się podsłuchiowaniem i inwigilacją grup przestępczych, zbierając dowody m.in. przeciwko gangom narkotykowym. O skali patologii świadczy fakt, że Dorota K. została zatrzymana przez policyjny patrol... przypadkiem, gdy wychodziła z jednego z klubów w stołecznym Śródmieściu. Dopiero potem, gdy okazało się, że jest policjantką, do akcji ruszyło Biuro Spraw Wewnętrznych. Moi informatorzy twierdzą, że już wcześniej była rozpracowywana przez tę policyjną bezpiekę, a jej relacje zarówno w policji, jak i w stołecznym półświatku mogłyby wywołać trzęsienie ziemi. Właśnie dlatego niektórzy z nich twierdzą, że sprawa zostanie zamieciona pod dywan. Podobnie jak wątek sprawy przeciwko youtuberowi Buddzie, w którym będący na podsłuchu figurant sprawy zadzwonił do Marka Boronia, komendanta głównego policji.



NIEMIECKI INTERES W USTACH SIKORSKIEGO

CYTAT \ Polska zyskała na II wojnie światowej atrakcyjne tereny Prus Wschodnich, Niemcy oddają cześć zamordowanym Polakom kamieniem przed Reichstagiem, a Berlin jest płatnikiem netto w UE, z czego przez lata korzystaliśmy – mówił Radosław Sikorski o braku podstaw do uzyskania reparacji od Niemiec.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

ŚRODA 28 MAJA 2025

3

INICJATYWA \ Polska w sojuszu z USA nadzieją dla Europy

Nawrocki ze wsparciem konserwatywnych liderów z całego świata

Wolność, suwerenność i ochrona wartości – te słowa wybrzmiewały wczoraj najczęściej w podrzeszowskiej Jasionce, gdzie konserwatyści z całego świata spotkali się na premierowej edycji konferencji CPAC w Polsce. Wielu z nich podkreślało, że już w najbliższą niedzielę Polska może powtórzyć ubiegłoroczny sukces wyborczy ze Stanów Zjednoczonych, a Karol Nawrocki był wskazywany jako kandydat, który ma szansę zatrzymać marsz ideologicznej lewicy. – Jest nadzieja na to i wielka wiara w to, że w najbliższą niedzielę wygra wielka, ambitna, pełna aspiracji i marzeń Polska i będzie to początek zmian także w naszej wspólnej Europie – mówił obecny na CPAC Nawrocki.

Jan Przemyski

Konserwatyzm to nie ideologia, lecz zestaw zasad opartych na doświadczeniu i zdrowym rozsądku – powiedział Ronald Reagan 6 lutego 1977 r. podczas przemówienia na jednej z pierwszych edycji CPAC, która odbyła się w Waszyngtonie. Blisko pięć dekad później ta widowiskowa konferencja, po odwiedzeniu wielu krajów, po raz pierwszy zawitała do Polski, a miejscem spotkania konserwatystów z różnych kontynentów była podrzeszowska Jasionka. Wydarzenie współorganizowała Telewizja Republika.

„Nie damy wypchnąć USA z Europy”

Konferencja wystartowała tuż po godz. 9, a gości powitali m.in. szef mediów Strefy Wolnego Słowa Tomasz Sakiewicz oraz przewodniczący CPAC Matt Schlapp. – Jeśli coś jest wielką wartością i wielkim przesłaniem płynącym z doświadczeń republikańskich, to obrona wolności. Stańmy do tej obrony wolności. Niech ta konferencja ma szczególne przesłanie dotyczące wolności słowa. Wolność zawsze ostatecznie wygrywa – powiedział do zebranych red. Sakiewicz. Z kolei Matt Schlapp skierował przesłanie do „Sorosa, globalistów, komunistów, socjalistów, etatystów”: „Wolność odżyła w Ameryce”.

Na scenie pojawili się również dyrektor programowy naszej stacji red. Michał Rachoń, który mówił o potrzebie stworzenia „międzynarodowego porozumienia konserwatystów, by przeciwstawić się komunizmowi dzisiejszego świata”, a także marszałek woj. podkarpackiego Władysław Ortyl.

Pierwszym prelegentem, który wygłosił przemówienie, był były premier RP, a obecnie szef frakcji Europejskich Konserwatystów i Reformatorów Mateusz Morawiecki, który podkreślał, że należy odrzucić Zielony Ład oraz politykę migracyjną narzucaną przez Brukselę. – Nasz kandydat na prezydenta dr Karol Nawrocki powiedział, że jedną z jego pierwszych decyzji po wyborze będzie wypowiedzenie paktu migracyjnego, i on to zrobi. Człowiek z charakterem może to zrobić. Z Rzeszowa powinien popłynąć na całą Europę mocny głos: „Chcemy Międzymorza, czyli wzmocnienia flanki wschodniej NATO, UE w oparciu o sojusz ze Stanami Zjednoczonymi” – mówił. – Nie damy wypchnąć USA z Europy! Widzimy, co robi obecna władza w Polsce. Nie pozwolimy na wyproszenie USA, bo to podstawowy warunek dobrobytu i bezpieczeństwa całego zachodniego świata. My, Polacy, jesteśmy za sojuszem z USA – deklarował były premier RP.

Konserwatyści z całego świata w Polsce

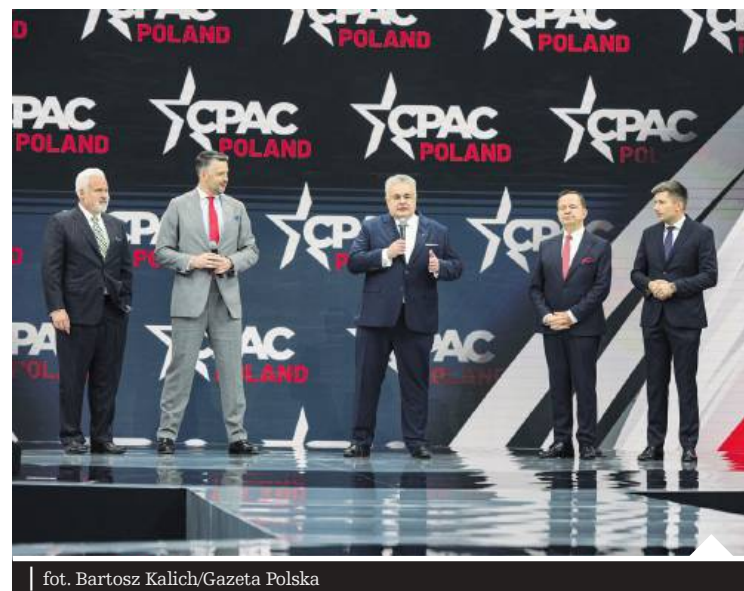
Głos podczas pierwszej części wczorajszej konferencji zabrało także wielu gości z zagranicy, m.in. James Taylor, prezes Instytutu Heartlanda, który podkreślił, że konserwatyści na całym świecie słyszą o sobie, że są „współczesnymi faszystami”. – To lewactwo, totalitarna lewica próbuje pozbawić nas swobód – chodzi o to, by ludzie się nie obudzili. Niech Polska powstanie. To my reprezentujemy wolność, my jesteśmy za wolnością i nigdy nie przestawaliśmy o nią walczyć. Tutaj, w Polsce, nigdy nie pozwólcie odebrać sobie swojej tożsamości narodowej, historii, to wy mnie inspirowaliście ruchem Solidarności,

inspirujecie ludzi teraz – mówił Taylor.

Z kolei George Simion, lider AUR i były kandydat w wyborach prezydenckich w Rumunii, przestrzegał przed nieuczciwymi praktykami sił lewicowo-liberalnych stosowanymi podczas procesów demokratycznych. – Jestem w Rzeszowie, by wysłać sygnał do Polaków: uważajcie. Spróbujcie ukraść wam wybory, narzucić wam marionetkę jako prezydenta niewybranego przez polski naród. Naród polski musi uważać, aby nie powtórzyło się to, co wydarzyło się w Rumunii. Unieważnili wybory i ukradli nasze głosy. (...) Mój oponent w Rumunii oficjalnie miał 8 mln euro na kampanię, ale to nie było 8 mln euro – to były dziesiątki milionów euro wykorzystanych do tego, by zdusić demokrację, wolę narodu i by rozprzestrzeniać łgarstwa – mówił Simion.

Przemowę wygłosiła także Catalina Stubbe z amerykańskiej organizacji Moms For Liberty. Skrytykowała ona Rafała Trzaskowskiego i polski rząd za nachalne promowanie ideologii LGBT. – We wrześniu 2025 r. wasz rząd chce wprowadzić zabicie, w ramach których dzieci, nawet 9-latk, będą słyszały o identyfikacji płciowej, będą seksualizowane. (...) To podważa judeochrześcijańskie fundamenty Polski i seksualizuje młodzież polską – mówiła Stubbe.

Kolejnym prelegentem CPAC był Corey Lewandowski, były szef sztabu wyborczego Donalda Trumpa. – W niedzielę macie okazję wysłać ten sam komunikat, jaki wysłaliśmy w listopadzie. Macie szansę mieć prezydenta, który uważa, że nielegalna migracja jest bardzo poważnym problemem. Wszyscy wiedzą, co popiera Karol Nawrocki,



fot. Bartosz Kalich/Gazeta Polska

i wszyscy wiedzą, co reprezentują jego przeciwnicy finansowani przez Sorosa – mówił Lewandowski.

Między przemowami gości odbywały się również panele dyskusyjne, w których udział brali dziennikarze, przedstawiciele biznesu, politycy, twórcy filmowi, aktywiści i inni broniący konserwatywnych wartości.

Dr Nawrocki: Europa potrzebuje dziś konserwatywnego głosu z Polski

Tuż po godz. 17 w hali, w której organizowany był CPAC, pojawił się obywatelski kandydat na prezydenta RP dr Karol Nawrocki. W swoim przemówieniu wspominał on m.in., że obecny polski rząd mimo prezydencji w Radzie UE nie zorganizował szczytu między Unią a USA, za to woli „ścigać Zorro i obywatelskiego kandydata”. Podkreślał również, że jest zwolennikiem Unii Europejskiej, ale świadomej.

– Europa po tych błędach, które popełniła w ostatnich latach, potrzebuje dziś mocnego, konserwatywnego głosu także z Polski. Przypominamy sobie nieformalny pakt Angeli Merkel i Donalda Tuska z Władimirem Putinem, który ośmielił postsowiecką i neoimperialną Rosję do ataku na Ukrainę. (...) Jako przyszły prezydent Polski chcę dzisiaj na CPAC jasno powiedzieć, że będę dążył do jednostronnego wypowiedzenia paktu migracyjnego i do obrony polskich granic. Mamy dziś

prawo do ochrony polskich granic, polskiej granicy wschodniej i polskiej granicy zachodniej. Mamy prawo, a prezydent ma nawet obowiązek, być strażnikiem bezpieczeństwa Polek, Polaków i polskich dzieci. A nie pchać RP i Europę w pakt migracyjny, który nam zagraża. Przypomnijmy sobie rok 2015, kiedy pod presją Niemiec i Angeli Merkel, która wprowadziła politykę „otwartych drzwi”, UE zaczęła być zalewana przez obcych kulturowo, często radykalnych ideologicznie przybyszy z Bliskiego Wschodu i z Afryki. Europa Zachodnia i państwa tzw. starej Unii nie dały sobie rady z nielegalną migracją – mówił dr Nawrocki.

Powiedział również, że jego kontrkandydat Rafał Trzaskowski kłamie podczas debat i ukrywa swój prawdziwy pomysł na Polskę po 1 czerwca 2025. – A ten plan jest oczywisty: przyspieszyć pakt migracyjny, przyspieszyć pakt klimatyczny i realizować politykę, która ważna jest dla Brukseli, a nie dla naszego bezpieczeństwa – dodał.

Po przemówieniu dr. Nawrockiego na scenie pojawiła się sekretarz bezpieczeństwa USA, która ostro skrytykowała Trzaskowskiego. – Socjalista wytresowany na lidera – mówiła.

Jako ostatni przemówienie wygłosił natomiast prezydent Andrzej Duda, jednak odbyło się ono już po zamknięciu tego numeru „GPC”



PROTEST \ Wczoraj przed Kancelarią Premiera protestowali pacjenci i wolontariusze centrów zdrowia psychicznego. Centra funkcjonują od lat w ramach pilotażu. W grudniu 2024 minister Leszczyzna obiecywała, że zostaną włączone do systemu ochrony zdrowia. Tej obietnicy nie dotrzymała.

PRZED II TURĄ WYBORÓW \ Socjopata na pomoc Trzaskowskiemu

Tusk ma świadka przeciw Nawrockiemu. To przestępca, patostreamer i mitoman

Donald Tusk wystąpił w Polsacie News, aby nastraszyć społeczeństwo i obrzucić błotem Karola Nawrockiego. Zaczął powtarzać anonimowe wypowiedzi z mediów i nieznanej mu kobiety, którą spotkał na marszu. Aby wszystko uwiarygodnić, sięgnął po jednego świadka, który nie pozostał anonimowy – patostreamera uchodzącego za mitomana Jacka Murańskiego. – Premier oszalał – komentują politycy opozycji.

Jacek Liziniewicz

Powiedzieć, że Jacek Murański jest kontrowersyjny, to jakby nic nie powiedzieć. W przeszłości miał on konflikty z prawem, a nawet odsiedział wyrok za pobicie. Od kilku lat robi karierę we freak fightach, czyli walkach, w których biorą udział znani z internetu celebryci. W bitwach tych do niedawna uczestniczył również jego syn Mateusz, ale ten stracił życie w tajemniczych okolicznościach (do dzisiaj wyjaśnianych przez prokuraturę). „Stary Muran” jest znany z robienia agresywnego show bez żadnych ograniczeń. Wielokrotnie zastraszal, wyzywał i groził swoim rywalom i dziennikarzom. Jednym z jego głównych oponentów jest tzw. „Wielki Bu”, czyli Patryk Masiak, który rów-

nież walczył na galach freak fightów. W słownych wojnach w tym środowisku wszyscy oskarżają się o najgorsze czyny. Przed ostatnią walką z Natanem Marconiem Jacek Murański zo-

na. Potrafił opowiadać o sobie dziwne historie. Twierdził m.in., że był w Legii Cudzoziemskiej. Gdy jednak został poproszony, by powiedział coś po francusku, zaczął wypowiadać

gardło i zrobi dla mnie wszystko” – powiedział szef polskiego rządu. Donald Tusk wezwał również do tego, aby Karol Nawrocki... pozwał Murańskiego w trybie wyborczym.

**\\ – Wczoraj premier (...) pokazał postać Jacka Murańskiego. To jest ten świadek Tuska, którego zeznania mają być obciążeniem dla Karola Nawrockiego. Komuś sufit zwał się na głowę – stwierdził Andrzej Śliwka. **

stał oskarżony m.in. o zajmowanie się rekrutacją nieletnich prostytutek i przyczynienie się do śmierci syna poprzez to, że nie udzielał pomocy w nalogach, a namawiali do kolejnych walk z patocelebrytami. Jako pierwszy o tym, że „Młody Muran” był na odwyku, mówił właśnie „Wielki Bu”. Sam Murański również nie pozostawał dłużny.

W świecie freak fightów Murański uchodzi za mitoma-

przypadkowe słowa przypominające język francuski. Co było hitem internetu. Mimo to premier Donald Tusk postanowił dać wiarę, że Murański ma wiedzę o prezesie IPN. Cytował jego słowa. „Wiem o tzw. kompromatach, hakach, którymi chwalił się Patryk Masiak, »Wielki Bu« i o przełożeniu, które ma na Karola Nawrockiego. I pan Murański cytuje, co »Wielki Bu« mu powiedział: trzymam go za

W sądach Jacek Murański czuje się jak u siebie w domu. Często pozywa swoich oponentów i często też jest pozywany. Przegrywa też liczne procesy. Ostatnio... ze swoim bratem, którego pomówił. Stwierdził m.in., że bratanica nie jest córką Marka Murańskiego, bo ten nie może mieć dzieci z powodu ostrego zapalenia jąder, które przeżył w młodości. Marek Murański określa swojego

brata jako... socjopatę. Dlatego też w zasadzie premier Donald Tusk w internecie został wyśmiany. Natychmiast pojawiły się memy sklejające Murańskiego z Platformą. Dostało się też TVP Info, gdzie Murański wystąpił jako komentator. Co ciekawe, od Murańskiego odżegnują się dziennikarze Onetu, Andrzej Stankiewicz i Jacek Harłukowicz, którzy na anonimach oparli swój artykuł potwierdzający tezy Donalda Tuska. Internauci podejrzewają jednak, że Jacek Murański jest jednym z anonimowych rozmówców. Politycy PiS nie przebiegają w słowach. – Premier polskiego rządu oszalał, jest opętany nienawiścią i chwytą się wszystkiego. Doskonałym przykładem jest to, że na piedestał stawia przestępcę i patostreamera Jacka Murańskiego. Co trzeba mieć w głowie, żeby wykorzystywać takie osoby i używać ich jako wiarygodnych świadków? Premier Tusk kilka dni temu mówił, że wyjdą kolejne informacje na temat Karola Nawrockiego. Mówiliśmy, że będziemy mieli do czynienia z kolejnym stekiem kłamstw i manipulacji. Wczoraj premier (...) pokazał postać Jacka Murańskiego. To jest ten świadek Tuska, którego zeznania mają być obciążeniem dla Karola Nawrockiego. Komuś sufit zwał się na głowę – stwierdził Andrzej Śliwka.

Trzaskowski przygotowuje Warszawę na pakt migracyjny, którego... ma nie być

POLITYKA \ Pakt migracyjny nigdy nie wejdzie w życie, bo to ja wpisałem zapis, że jeżeli pomożemy Ukraińcom, to nikogo więcej nie będziemy przyjmować – mówił Rafał Trzaskowski podczas piątkowej debaty. Twierdził również, że to PiS budowało centra integracji społecznej. Jak się okazało, sama Warszawa przygotowuje się do budowy dwóch takich centrów. Radni opozycji wnioskują o sesję nadzwyczajną.

W kampanii wyborczej politycy Koalicji Obywatelskiej przekonują, że pakt migracyjny nie stanowi dla Polski żadnego

problemu. Twierdzą, że to oni uszczelnili granicę, zawiesili prawo azylowe i deportują nielegalnych migrantów. Rafał

Trzaskowski twierdzi również, że pakt migracyjny nie zacznie obowiązywać. To jednak nieprawda. Przyznał to Radosław Sikorski, szef MSZ, w rozmowie na Kanale Zero. Twierdził, że prawo to jest dla Polski dobre.

– Pakt migracyjny, gdyby miał obowiązywać, to działałby na naszą korzyść. Mamy 900 tys. uchodźców ukraińskich. (...) My jesteśmy w Europie tym krajem, który opowiada się za najtwardszym egzekwowaniem ochrony granic i strefy Schengen. Jeżeli reszta Europy zrobi to, co my, to tych emigrantów w Europie nie będzie – mówił na Kanale Zero Radosław Sikorski.

Jednocześnie Warszawa przygotowuje się do przyjmo-

wania migrantów przysyłanych z całej Europy. – O tym, że w Warszawie mają powstać centra integracji cudzoziemców, nie dowiedzieliśmy się od Rafała Trzaskowskiego. Dowiedzieliśmy się dzięki petycji złożonej przez mieszkańców innego miasta do Sejmu Województwa Mazowieckiego i marszałka Struzika. Urzędnicy marszałka Struzika wskazali, że w Warszawie mają powstać dwa takie centra, a jedno już powstaje. Ich założeniem jest pomoc w legalizacji pobytu lub uzyskaniu obywatelstwa. To jedynie bajki, że te centra integracji cudzoziemców mają przyjmować jedynie legalnych migrantów. Te informacje chcemy uzyskać od Rafała Trzaskowskiego i radnych

m.st. Warszawy. Stąd nasz wniosek o sesję – mówił wczoraj Paweł Lisiecki z PiS.

Wtórował mu Sebastian Kaleta. – W Warszawie mają powstać dwa centra integracji cudzoziemców. Warszawscy radni złożyli wniosek o nadzwyczajną sesję rady miasta w Warszawie. Zgodnie z przepisami musi się ona odbyć do jutra do końca dnia. Zamierzamy rozmawiać o bezpieczeństwie Warszawy, bo mieszkańcy są zaniepokojeni, że szykowane są ośrodki dla migrantów. Będziemy pokazywać plany Trzaskowskiego na sprowadzanie migrantów do Warszawy – mówił wczoraj Kaleta.

Jacek Liziniewicz

KONDOLENCJE

**NASZEMU DROGIEMU KOLEDZE
GRZEGORZOWI KUBASZEWSKIEMU**

Przewodniczącemu Klubu „Gazety Polskiej” Suwałki
wyrazy głębokiego współczucia, wsparcia i otuchy
w trudnych chwilach po śmierci



ŻONY HALINY

składa Tomasz Sakiewicz, red. nac. „Gazety Polskiej”,
Ewa Wójcik, p.o. Prezesa Klubów „Gazety Polskiej”
oraz Członkowie Klubów „Gazety Polskiej”



INSPEKCJA U BODNARA

PRAWO PRACY \ W Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury trwa kontrola inspektora Państwowej Inspekcji Pracy – ustalił portal Niezależna.pl. To efekt skarg pracowników KSSiP na mobbing i dyskryminację w wynagradzaniu.



ZŁE WIEŚCI DLA TUSKA

SONDAŻ \ Wśród wyborców niezdecydowanych, na kogo będą głosować w II turze, tylko 11 proc. dobrze ocenia gabinet Tuska. 45 proc. ocenia go jednoznacznie źle, a 44 proc. – ani dobrze, ani źle – wynika z sondażu Ogólnopolskiej Grupy Badawczej.

MEDIA \ Atak Onetu, czyli „sowieckie kłamstwo” brudnej kampanii Trzaskowskiego

Prof. Nowak: Największy poziom łajdactwa od czasów Stalina

Po ataku Onetu na Karola Nawrockiego prof. Andrzej Nowak napisał w specjalnym liście: „Od czasów Stalina (...) nie było takiego poziomu kłamstwa, łajdactwa, zakłamania, jakie reprezentują Donald Tusk i jego ekipa”. Mariusz Kamiński, były szef MSW, ujawnił, że w ABW nie znaleziono żadnego śladu, który potwierdzałby oszczerstwa Onetu. – Nawrocki nie może zaskarżyć tych kłamstw w trybie wyborczym. Namawianie go do tego to ustawka Tuska, bo Sąd Okręgowy w Warszawie to po prostu sąd Bodnara – mówi Michał Skwarzyński.

Jarosław Molga

W poniedziałek Onet opublikował materiał, w którym powołując się na anonimowych informatorów, zarzucił Karolowi Nawrockiemu udział w procedurze sprowadzania prostytutek dla gości Grand Hotelu w Sopocie. Miało to się dziać w czasach, gdy pracował tam jako ochroniarz. Nawrocki natychmiast zareagował, określając publikację stekiem kłamstw oraz zapowiadając złożenie przeciwko redakcji i dziennikarzom Onetu pozwów sądowych.

Szczyty zakłamania

Skala manipulacji ze strony Onetu sprowokowała prof. Andrzej Nowaka, lidera obywatelskiego komitetu poparcia Karola Nawrockiego, do publicznego zabrania głosu w tej sprawie. W specjalnym liście prof. Nowak napisał (adresując go do osoby, która wycofała swoje poparcie dla Nawrockiego po ataku Onetu): „Od czasów Stalina, których nie pamiętam, ale poznaję jako historię, nie było takiego poziomu kłamstwa, łajdactwa, zakłamania, jakie reprezentują Donald Tusk i jego ekipa. Ci ludzie są zdolni do kłamstwa, które pozwoliłem sobie nazwać 13 lat temu sowieckim kłamstwem – to znaczy dokładnym odwróceniem rzeczywistości. To ludzie, z Tuskiem i Sikorskim na czele, którzy zrobili więcej niż jacykolwiek inni politycy w Europie Środkowej i Wschodniej, żeby pomóc Putinowi w jego agresji – mam na myśli ich politykę w latach 2007–2014, co wielokrotnie na bieżąco opisywałem (m.in. często w „Rzeczpospolitej”). Poziom moralny i umysłowy R. Sikorskiego pokazały dobitnie – pozyskane nielegalnie, to wiem, ale niewątpliwie autentyczne i niezanegowane przez tegoż Sikorskiego – nagrania z re-



Skala manipulacji ze strony Onetu sprowokowała prof. Andrzeja Nowaka, lidera obywatelskiego komitetu poparcia Karola Nawrockiego, do publicznego zabrania głosu w tej sprawie | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

stauracji. Te »rozkoszne« rozważania o »niespuszczaniu stwardessy z czubka«... I ten człowiek, który na łamach »Wyborczej« posunął się do najbardziej obleśnego aktu wazeliniarstwa wobec Putina przed hołdem złożonym mu przez Donalda Tuska 1 września 2009 r. na Westerplatte, razem z tymże swoim szefem, odpowiedzialnym za oddanie wszystkich materiałów dowodowych w sprawie katastrofy smoleńskiej w ręce prokuratorów Putina (speców od sprawy Litwinienki i Bieriezowskiego), jest wybierany przez Polaków na ich reprezentanta? W tym nie widzi Pani zagrożenia? Pana Nawrockiego znam od kilku lat z posiedzeń Kolegium IPN, głosowałem za jego wyborem na prezesa nie dlatego, że tak mi ktoś kazał, ale dlatego, że przekonał mnie do swojej kandydatury i zrezygnowałem z innego kandydata, którego pierwotnie byłem skłonny poprzeć. Potem poznałem jego rodzinę. Mało znam lepszych, piękniejszych, szlachetniejszych rodzin. Niech Pani zastanowi się, jaką krzywdę tej rodzinie, żonie i dzieciom pana Nawrockiego robi kampania kłamstw Onetu”.

Profesor Nowak wyjaśnia także, dlaczego Karol Nawrocki nie korzysta z drogi sądowej w trybie wyborczym. „O tym, dlaczego

pan Nawrocki rezygnuje z trybu wyborczego w pozwie, chyba Pani wie. Ale na wszelki wypadek powtórzę: postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 20.04.2020 r., sygn. akt I Ns 9/20: »Materiał prasowy, którego treść kwestionuje wnioskodawca, zdaniem sądu, nie stanowi materiału wyborczego w rozumieniu powołanego przepisu«. Artykuł dotyczy wprowadzie wyborów na prezydenta RP i zawiera informacje mogące w społecznym odbiorze być odebrane jako negatywne dla kandydatury wnioskodawcy, nie propagują one jednak żadnego innego kandydata, w szczególności stawiając wnioskodawcę w negatywnym porównaniu z jakimkolwiek innym kandydatem. Gdyby bowiem uznać tego typu materiały prasowe za materiały wyborcze, to każdy krytyczny artykuł opisujący postępowanie innych kandydatów, w tym urzędującego prezydenta RP, w tym również ocenę ich działań i wypowiedzi, należałoby uznać za materiały wyborcze”. I dodaje: „Chyba zdaje sobie Pani sprawę, jak wygląda system sądownictwa w Polsce, po czyżej stronie znajduje się bardzo silnie motywująca wyroki sympatia zdecydowanej większości sędziów? Oddalenie

pozwu w trybie wyborczym dałoby oczywiście tylko nowy materiał do tezy przez Onet i inne media służące D. Tuskowi ogłoszonej, że oto mamy w ten sposób niezbity dowód racji zarzutów anonimowych świadków tego szkalującego materiału. Na tym polega mistrzostwo tego ruchu zła”.

W ABW nie ma śladu

Wczoraj były szef MSW Mariusz Kamiński ujawnił, że posiada informacje z ABW, według których nie ma żadnego śladu na potwierdzenie tez Onetu. – Rozmawiałem z osobami z ABW, które bardzo dokładnie znają tę problematykę i zapewniły mnie, że po pierwsze wszystko dokładnie było sprawdzane, trwało to szereg miesięcy i nie znaleziono najmniejszego [śladu], w ogóle nie ma takiego tematu. Nawet w dokumentach polskiej policji, dokumentach operacyjnych, które byłyby w ogóle przesłanką do tego, żeby cokolwiek badać więcej w kontekście zaangażowania jakiegokolwiek Karola Nawrockiego w procedurę stręczycielstwa – mówił w Radiu Wnet Mariusz Kamiński, europoseł PiS. Uderzenie w Nawrockiego nazwał „wyjątkową nikczemnością i podłością” Donalda Tuska.

Ustawka Tuska

Od poniedziałku środowiska popierające Trzaskowskiego sugerują, że Nawrocki powinien zaskarżyć Onet w trybie wyborczym. – To jest ustawka Tuska. Po pierwsze, jak napisał w liście prof. Nowak, Nawrocki nie może tego formalnie zrobić, ponieważ tryb wyborczy nie dotyczy publikacji medialnych. Ta w istocie jest materiałem sztabu Trzaskowskiego, ale formalnie to publikacja dziennikarska. Po drugie sprawę w trybie wyborczym rozpatruje Sąd Okręgowy w Warszawie. Jeśli jest jakiś sąd, który można nazwać sądem Bodnara, to jest to właśnie ten sąd. Czy Nawrocki miałby więc sam wpaść w ręce takiego sądu? Wreszcie po trzecie proszę pamiętać, że w przypadku spraw w trybie wyborczym nie ma losowania sędziów – tłumaczy nam mecenas Michał Skwarzyński.

Z ustaleń „Codziennej” wynika, że obecnie dyżur sędziowski na wypadek sprawy w trybie wyborczym pełnią sędziowie z wydziału, w którym wszyscy to członkowie popierającego obecną władzę stowarzyszenia Iustitia.

Kolejny organ państwa w kampanii

Wczoraj w kampanii zaistniał kolejny organ państwa. Tym razem do TVN 24 „wyciekł” raport NIK dotyczący IPN. „Niegospodarnie, nierzetelnie, z naruszeniem przepisów prawa – tak w ocenie NIK publicznymi środkami gospodarował Karol Nawrocki jako prezes IPN. Nieprawidłowości wykazano nawet przy przedstawianiu dla dzieci o słynnym niedźwiadku Wojtku” – informował TVN24. Przypomnijmy, że już w 2023 r. szef NIK mówił „o podarkach dla szefa” w rozmowie z wysłannikiem Donalda Tuska, prawnikiem Markiem Chmajem, znanym m.in. z działalności w Fundacji Otwarty Dialog i obrony przywilejów esbeków.

Kilka dni wcześniej w wywiadzie dla Onetu zaangażowanie prokuratury przeciwko Karolowi Nawrockiemu potwierdził Adam Bodnar. – To jest sytuacja, w której jak nigdy wcześniej organy państwa zostały zaangażowane do prowadzenia kampanii politycznej. Ci, którzy reprezentują państwo, a dla celów politycznych o tym zapominają, muszą liczyć się z tym, że poniosą konsekwencje takiej postawy – mówi nam Michał Woś, poseł PiS.



REWOLUCJA W BRITISH ARMY

OBRONNOŚĆ \ Armia Brytyjska zaprezentowała radykalną transformację swojej doktryny wojny lądowej, wprowadzając strategię 20-40-40 – informuje „The Times”. Plan ten, inspirowany doświadczeniami z wojny w Ukrainie, ma na celu zminimalizowanie strat wśród żołnierzy.

WIELKA BRYTANIA \ Co najmniej 47 osób odniosło obrażenia

Horror w Liverpoolu. Samochód wjechał w tłum kibiców

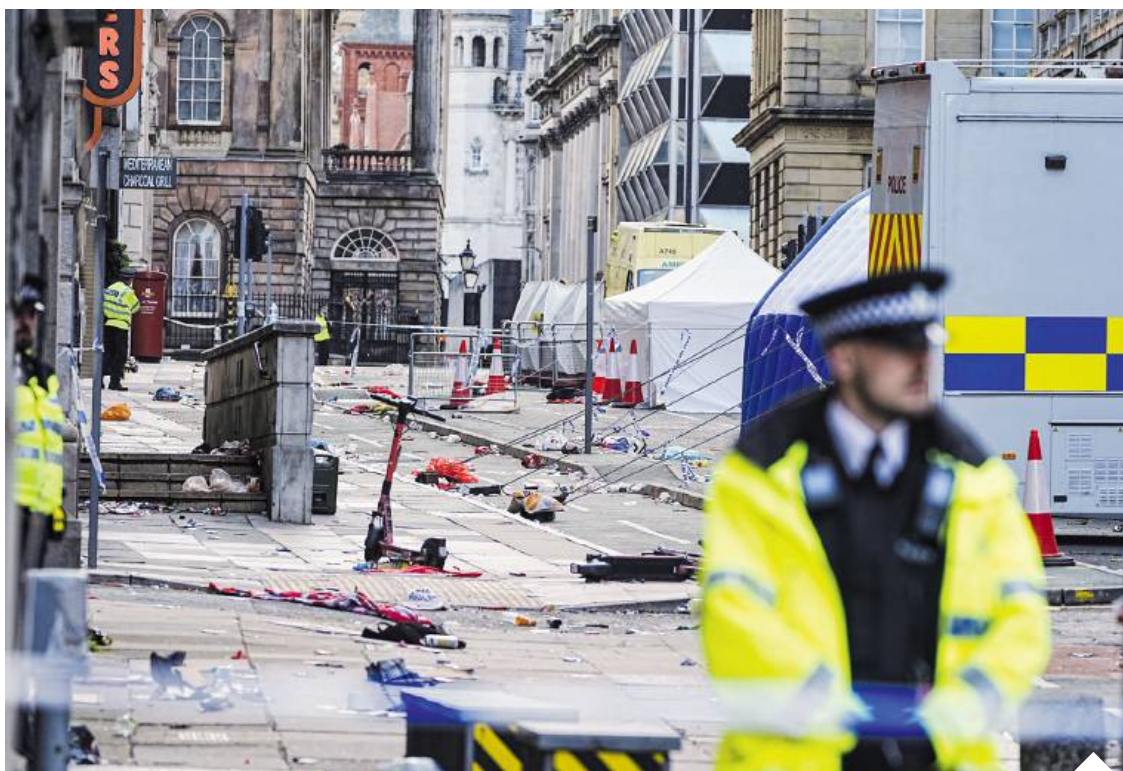
Radosne święto zamieniło się w koszmar, gdy kierowca szarej furgonetki wjechał w tłum kibiców FC Liverpool, którzy świętowali zwycięstwo swojej drużyny. Policja twierdzi, że nie był to akt terroryzmu.

Wiktor Młynarz

W tym roku ostatni poniedziałek maja był w Wielkiej Brytanii dniem wolnym od pracy. Z tej okazji władze Liverpoolu zorganizowały paradę ku czci lokalnej drużyny piłkarskiej, która pod koniec kwietnia zdobyła po raz dwudziesty tytuł mistrza Anglii. Ostatnim razem udało im się to w 2020 r., ale pandemia uniemożliwiła podobne obchody. Tym razem na ulice wyszły setki tysięcy kibiców.

Ok. godz. 18, gdy parada miała się już ku końcowi, w tłum wjechała z dużą prędkością szara furgonetka. Na wstrząsających nagraniach z miejsca zdarzenia widać, że po chwili się zatrzymała. Gdy kibice rzucili się w jej kierunku, próbując wybić szyby i wyciągnąć ze środka kierowcę, ruszyła po raz kolejny.

We wtorek służby poinformowały, że obrażenia odniosło co najmniej 47 osób, w tym czwórka dzieci. 27 z nich tra-



We wtorek służby poinformowały, że obrażenia odniosło co najmniej 47 osób, w tym czworo dzieci | fot. Peter Byrne/PA Images/Forum

fiło do szpitali, pozostałym udzielono pierwszej pomocy na miejscu. Gdy samochód w końcu się zatrzymał, pod je-

go kołami znalazło się troje dorosłych i dziecko. Musieli ich uwolnić strażacy. Na szczęście nikt nie zginął, ale bur-

mistrz Liverpoolu Steve Rotheram ujawnił, że cztery osoby są w ciężkim stanie. „To rzuciło bardzo mroczny cień

na to, co było bardzo radosnym dniem dla miasta” – dodał przewodniczący rady miejskiej Liam Robinson.

Kierowca furgonetki został zatrzymany na miejscu przez pilnujących parady policjantów. Według świadków policjanci dotarli do niego w ostatniej chwili – wściekły tłum zdążył już wybić szyby w jego samochodzie i niewiele brakło, a zostałby zlinczowany na miejscu. Jego tożsamość nie została na razie ujawniona – w Wielkiej Brytanii policja zwykle zdradza tożsamość podejrzanego dopiero po tym, jak usłyszy on zarzuty. Na zorganizowanej w środku nocy konferencji policja ujawniła jednak, że aresztowany to 53-letni, mieszkający w okolicy biały Brytyjczyk. W powszechnej opinii zdecydowano się upublicznić tę informację, by powstrzymać plotki, gdyż tego typu zamachy kojarzą się jednoznacznie z islamskim terroryzmem. Na razie nie jest jasne, w jaki sposób udało mu się wjechać na ulicę, która była odcięta barierkami od ruchu.

Motywy sprawcy na razie są nieznane, bada je policja. Zastępca szefa policji z Meyerside Jenny Sims poinformowała jednak, że sprawa na razie nie jest prowadzona pod kątem terroryzmu. Dodała, że ich zdaniem sprawca działał sam i chwilowo nie szukają innych podejrzanych.

Złota Kopuła nie podoba się Chinom

ZBROJENIA \ Amerykański sekretarz obrony Pete Hegseth stanowczo odrzucił zarzuty strony chińskiej, jakoby projekt przeciwrakietowego systemu Złota Kopuła przyczyniał się do militaryzacji przestrzeni kosmicznej. Podkreślił, że jego nadrzędnym celem pozostaje wyłącznie ochrona terytorium Stanów Zjednoczonych.

W ubiegłym tygodniu prezydent Donald Trump, w asyście Pete’a Hegsetha, ogłosił ambitny plan budowy nowego systemu obrony przeciwrakietowej Złota Kopuła, mającego na celu wzmocnienie bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych wobec rosnących zagrożeń rakietowych. Projekt inspirowany izraelską Żelazną Kopułą zakłada stworzenie zaawansowanej, wielowarstwowej tarczy obronnej, zdolnej do przechwytywania pocisków także w przestrzeni kosmicznej.

Trump zapowiedział przeznaczenie 25 mld dol. z nad-

chodzącej ustawy finansowej na rozpoczęcie prac, szacując łączny koszt całego systemu na 175 mld dol. Według informacji podanych przez FOX News Złota Kopuła ma osiągnąć pełną gotowość operacyjną jeszcze przed zakończeniem obecnej kadencji 47. prezydenta USA.

– Naszym nadrzędnym celem jest ochrona ojczyzny – podkreślił Pete Hegseth w rozmowie z FOX News Digital, wracając z wizyty w bazie wojskowej Fort Bragg w Karolinie Północnej. Jak zaznaczył, projekt ten stanowi inwestycję o znaczeniu pokolenio-

wym, wpisującą się w doktrynę „America First” prezydenta Donalda Trumpa.

Hegseth podkreślił, że inicjatywa ma kluczowe znaczenie w kontekście zagrożeń ze strony państw takich jak Rosja i Chiny. Kierownictwo nad projektem ma objąć generał wojsk kosmicznych USA (ang. US Space Force) Michael Guetlein, który zaznaczył, że „Złota Kopuła okaże się nieodzowna dla ochrony przyszłych pokoleń przed postępującym rozwojem technologii rakietowych”.

Tymczasem rzeczniczka chińskiego MSZ Mao Ning

oceniła, że system Złotej Kopuły „posiada wyraźnie ofensywny charakter i narusza zasadę pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej, zagwarantowaną w Traktacie o przestrzeni kosmicznej”. – Projekt ten zwiększy ryzyko przekształcenia przestrzeni kosmicznej w strefę działań wojennych, wywoła wyścig zbrojeń w Kosmosie i podważy międzynarodowy system bezpieczeństwa oraz kontroli zbrojeń. Wzywamy Stany Zjednoczone do porzucenia prac nad globalnym systemem przeciwrakietowym

i jego późniejszym rozmieszczeniem – powiedziała Ning.

Z kolei Kreml oświadczył, że realizacja projektu Złotej Kopuły może stać się impulsem do podjęcia rozmów między Rosją a Stanami Zjednoczonymi w sprawie kontroli zbrojeń. – Ronald Reagan chciał to zrobić już dawno temu, ale technologia po prostu nie była jeszcze dostępna. Nawet się do tego nie zbliżała. Ale teraz już ją mamy. To naprawdę niesamowite. To bardzo ważne. Świat jest dziś niebezpieczny. Powinniśmy to mieć. Chcemy być chronieni – powiedział Donald Trump, odnosząc się do niezrealizowanego programu Strategic Defense Initiative, zaproponowanego przez Ronalda Reagana w 1983 r.

.....
Tomasz Winiarski



PRZYSPIESZAJĄ ROZMOWY UE–USA

GOSPODARKA \ Unia Europejska zadeklarowała przyspieszenie rozmów z USA po krytycznych uwagach prezydenta Donalda Trumpa, który zarzucił UE wykorzystywanie Stanów i opóźnianie negocjacji.



KOALICJA RZĄDOWA W NIDERLANDACH ZAGROŻONA

HAGA \ Przywódca skrajnie prawicowej holenderskiej Partii Wolności (PVV) Geert Wilders zagroził w poniedziałek, że zerwie rządzącą koalicję, jeśli rząd nie zaostrzy polityki migracyjnej.

AFRYKA \ Namibia pamięta o ofiarach masowych mordów

Dzień pamięci o pierwszym niemieckim ludobójstwie

Dzisiaj w Namibii odbędą się pierwsze w historii tego kraju ogólnokrajowe obchody ku pamięci ofiar masowych mordów dokonanych przez niemieckich kolonizatorów na początku XX wieku. W wyniku brutalnego stłumienia powstania Herero i Nama śmierć poniosło około 100 tys. osób.

Paweł Kryszczak

Terytorium obecnej Namibii, w latach 1884–1915 znane jako Niemiecka Afryka Południowo-Zachodnia, było jedną z kolonii należących do Drugiej Rzeszy Niemieckiej. W styczniu 1904 r. wybuchło powstanie plemienia Herero, które było wymierzone we władze kolonialne Niemieckiej Afryki Południowo-Zachodniej. Pod koniec 1905 r. również plemię Nama zbuntowało się wobec łupieżczych niemieckich rządów. Zryw niepodległościowych tych dwóch plemion został brutalnie stłumiony przez siły kolonialne.

Według różnych szacunków w latach 1904–1908 życie

straciło około 24 do 100 tys. członków plemienia Herero i około 10 tys. plemienia Nama. Duża część zginęła z głodu i pragnienia na terenach pustynnych. Ludzie ci zostali wypędzeni z rozkazu gubernatora kolonii, a jednocześnie dowódcy niemieckich wojsk kolonialnych gen. Lothara von Trotha. Inne ofiary niemieckich zbrodni trafiły do obozów koncentracyjnych, takich jak Shark Island. W miejscach tych strona niemiecka dopuszczała się eksperymentów medycznych na osadzonych.

Dopiero w 2021 r., po wielu latach nacisków ze strony m.in. władz w Namibii, Niemcy uznali swoje zbrodnie, których dopuścili się w dawnej kolonii. Rząd w Berlinie utwo-



Dopiero w 2021 r. Niemcy uznali swoje zbrodnie, których dopuścili się w dawnej kolonii
| fot. Wikipedia/d

rzył ponadto specjalny fundusz, z którego w ciągu 30 lat około 1,1 mld euro ma zostać spożytkowane na opiekę medyczną, projekty infrastruktury

oraz szkolnictwo w Namibii. Należy podkreślić, że w maju 2023 r. w Warszawie odbyły się konsultacje polityczne polsko-namibijskie, podczas

których omawiane były m.in. kwestie historyczne, w tym polskie postulaty reparacyjne względem rządu w Berlinie, i odczuwane do dziś skutki popełnionego przez Niemcy ludobójstwa Herero i Nama.

Dzisiaj zaś mają się odbyć pierwsze w Namibii ogólnokrajowe obchody upamiętniające ludobójstwo, jakiego dopuściła się strona niemiecka w latach 1904–1908. W uroczystościach, które mają odbyć się w ogrodach parlamentu Namibii (Tintenpalast), weźmie udział m.in. prezydent Netumbo Nandi-Ndaitwah. Rząd namibijski poinformował, że uroczystości mają odbywać się co roku i być odpowiednim „momentem do narodowej refleksji i żałoby”. Jak przypomniał portal francuskiego radia RFI, datę 28 maja wybrano, ponieważ tego dnia w 1907 r. władze niemieckie nakazały zamknięcie obozów koncentracyjnych w następstwie międzynarodowej krytyki.

Putin szykuje letnią ofensywę

KONFLIKTY ZBROJNE \ Jak twierdzi ukraiński ekspert wojskowy Roman Switan, wszelkie oszukańcze rosyjskie oświadczenia dotyczące negocjacji czy możliwości zawieszenia broni są jedynie zasłoną dymną mającą odwrócić uwagę od przygotowań do ofensywy.

Zdaniem Romana Switana, gdy tylko miną majowe deszcze i ziemia trochę wyschnie, wróg będzie nacierał wzdłuż całej linii frontu – począwszy od ujścia Dniepru, a skończywszy na rosyjskim obwodzie Kurskim. Tam, gdzie agresorzy odniosą sukces i wykryją miejsca słabiej obsadzone, rzucą swoje rezerwy operacyjne, by uzyskać przełamanie linii obronnych.

Zdaniem cytowanych przez agencję Unian brytyjskich ekspertów wojskowych tempo posuwania się rosyjskich sił w ostatnim czasie spadało, a niewielkie zdobycze terytorialne osiągane były kosztem dużych strat w ludziach i sprzęcie.

W ciągu ostatniego roku Rosja przejęła zaledwie 0,6 proc. terytorium Ukrainy, co koszt-

owało ją 1500 zabitych i rannych dziennie. Kreml wcielił w tym roku do armii rekordową liczbę rekrutów, ale tempo rosyjskich postępów w operacjach lądowych spadło niemal do zera z powodu wzmocnienia przez Ukrainę swojej strefy obronnej i użycia dronów do atakowania rosyjskich oddziałów na podejściach do linii frontu.

Według ekspertów Rosja nie osiągnęła istotnych zdobyczy terytorialnych od zakończenia ukraińskiej kontrofensywy w 2023 r. „Mimo że nadal mają trzykrotną przewagę pod względem liczebności wojsk – i nawet większą pod względem systemów uzbrojenia – to wciąż nie wystarcza to do osiągnięcia przełomu”.

Jak zauważają komentatorzy, Rosja jest w stanie wypro-

dukować ponad 200 nowych czołgów rocznie, jednak jest ona nadal uzależniona od renowacji zakonserwowanych sowieckich czołgów, których zapas szacowany na początku wojny na 13 tys. sztuk – najprawdopodobniej wyczerpie się w ciągu najbliższych kilku miesięcy.

Rosjanie mogą kontynuować walkę, ale z czasem ich siły będą coraz bardziej „zdemchanizowane”. Rosja prawdopodobnie wykorzysta swoją przewagę i latem nasili ataki, próbując przełamać obronę, ale może to być ostatnia szansa Moskwy na zadanie ciosu Ukrainie, zanim wyczerpią się dostępne rezerwy sprzętu.

Jednocześnie, według zachodnich analityków, Rosja obecnie produkuje więcej rakiet i dronów, niż używa. Pozwala to na przygotowanie zmasowanych ataków powietrznych na ukraińską infrastrukturę, miasta i terroryzowanie ludności cywilnej.

.....
(as)

Bałkany „magazynem” dla migrantów

KRYZYS MIGRACYJNY \ Kraje zachodnie wykorzystują biedniejsze państwa do pozbywania się migrantów. Takim „magazynem” dla przybyszów mają się stać Bałkany.

Jak poinformował rzecznik kosowskiego rządu, władze w Prisztinie są gotowe, by rozmawiać z Londynem na temat możliwości otwarcia w kraju ośrodka dla osób ubiegających się o azyl w Wielkiej Brytanii. Już wcześniej ta była serbska prowincja udzieliła schronienia około 2 tys. Afgańczyków, którzy zostali ewakuowani po opuszczeniu tego kraju przez siły USA i przejęciu władzy przez talibów. Większość z nich w krótkim czasie opuściła Kosowo.

Wcześniej na podobną propozycję Londynu nie zgodził się premier Albanii Edi Rama, chociaż jego kraj podjął taką współpracę z Włochami. Tłumaczył on jednak, że umowa z Rzymem jest wyjątkowa i podpisano ją ze względu na bliskość geograficzną obu krajów. Za cały proces azylowy odpowiadają włoskie władze, a osoby, których wnioski zostały odrzucone, są,

jak przekonują oba rządy, odsyłane do krajów pochodzenia.

Zachodnie media piszą, że Londyn może podjąć takie rozmowy również z Macedonią Północną i Serbią. Podobne plany proponowała w maju Komisja Europejska, chcąc doprowadzić do zmian w przepisach azylowych, które pozwoliłyby państwom członkowskim deportować przybyszów ubiegających się o azyl do „bezpiecznych krajów trzecich”, nawet jeśli migranci nie mają z nimi jakichkolwiek związków.

Londyn wcześniej starał się o nawiązanie podobnej współpracy z Rwandą i chociaż rząd stoczył batalię sądową o uznanie tego kraju za bezpieczny, a za brytyjskie środki przygotowano tam ośrodki, to wciąż nie trafił tam ani jeden przemieszany z Wysp migrant.

.....
(pp)

WYWIAD \ Ze STANISŁAWEM WOJTERĄ, byłym prezesem Polskich Portów Lotniczych, członkiem prezydenckiej Rady ds. Strategicznych Projektów Rozwojowych, rozmawia ANDRZEJ RATAJCZYK

Budowa CPK jest konieczna

Budowa CPK jest absolutnie konieczna, niezależnie od potrzeby rozbudowy portów regionalnych – mówi w rozmowie z „Codzienną” Stanisław Wojtera. Podkreśla, że inwestycja została mocno okrojona przez obecny rząd, a także opóźniona ze względu na bezużyteczne dyskusje, audyty oraz wymianę kadr. Jego zdaniem rozbudowa Lotniska Chopina tak wysokim kosztem nie jest potrzebna i taka inwestycja nigdy się nie zwróci.

W ubiegłym roku polskie lotniska obsłużyły niemal 59,5 mln pasażerów, tj. o ponad 10 mln więcej, niż zanotowano przed pandemią. A z najnowszych prognoz IATA (Międzynarodowego Zrzeszenia Przewoźników Powietrznych) wynika, że w najbliższych latach w polskich portach pasażerów będzie przybywać w tempie szybszym, niż to wcześniej przewidywano. Czy polskie porty lotnicze są przygotowane na obsłużenie zwiększonego ruchu lotniczego?

Zarówno stołeczne Lotnisko Chopina, jak i większość portów regionalnych w Polsce dochodzą do granicy przepustowości. A jedynym lotniskiem, które ostatnio przeprowadziło większą rozbudowę, jest port w Gdańsku, dzięki czemu jest on przygotowany na obsługę zwiększonego ruchu. Natomiast terminal lotniska w Krakowie przyjmuje rocznie o ponad milion pasażerów więcej, niż zakładano przy jego projektowaniu. Z ograniczeniami muszą się też mierzyć porty lotnicze we Wrocławiu, w Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie. Nie mówiąc o Modlinie, który posiada dosyć skromną infrastrukturę w porównaniu z większymi polskimi lotniskami. To oznacza, że niemal wszystkie polskie lotniska mogą mieć problemy z obsługą szybko rosnącego ruchu pasażerskiego. I dlatego w najbliższych latach mają być realizowane duże inwestycje infrastrukturalne, takie jak nowe drogi startowe (w Krakowie), ale też budowane i modernizowane mają być terminale, parkingi i inne obiekty infrastruktury. Czekają nas więc czas dużych inwestycji na polskich lotniskach.

Największą inwestycją lotniskową najbliższych lat ma być jednak budowa centralnego lotniska w Baranowie, między Łodzią a Warszawą, w ramach projektu Centralnego Portu Komunikacyjnego. Chociaż przedstawiony przez poprzedni rząd



Stanisław Wojtera | fot. Konrad Fałęcki/Gazeta Polska

projekt budowy nowego lotniska hubowego oraz sieci zbiegających się w nim połączeń kolejowych był przez ówczesną opozycję mocno krytykowany, to jednak rząd Donalda Tuska zdecydował się na jego realizację, chociaż w skromniejszym, niż pierwotnie zakładano, formacie. Jakie znaczenie dla rozwoju polskiego rynku lotniczego będzie miał CPK?

Budowa CPK jest absolutnie konieczna, niezależnie od potrzeby rozbudowy portów regionalnych. Nowy centralny port lotniczy przejmie funkcję stołecznego Lotniska Chopina. Będzie jednak od niego większy, nowocześniejszy, stanie się bazą narodowego przewoźnika – Polskich Linii Lotniczych LOT. Lokalizacja CPK umożliwi wykonywanie operacji lotniczych przez całą dobę, nie będzie uciążliwa dla okolicznych mieszkańców, w przeciwieństwie do lotniska w Warszawie. Lotnisko będzie miało dwie równoległe drogi startowe, które zapewnią dużo większą przepustowość i możliwości operacyjne, będzie tam też strefa cargo. Poza tym będzie dobrze skomunikowane z większymi miastami, z rozbudowaną siecią kolejową. I co bardzo ważne,

w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa Polski będzie mogło realizować funkcje militarne, umożliwiając np. szybki przerzut dużej liczby żołnierzy i sprzętu.

CPK ma pełnić funkcję hubu, czyli portu przesiadkowego, transferowego, w odróżnieniu od lotnisk regionalnych realizujących połączenia typu point to point, czyli z miasta do miasta. Ruch w portach regionalnych notuje nawet większy wzrost niż transferowy, dlatego potrzebne są tam inwestycje zwiększające przepustowość.

Inwestycje planowane są też na Lotnisku Chopina. Pod koniec ubiegłego roku przedstawiono plan rozbudowy największego lotniska w kraju do czasu otwarcia Centralnego Portu Komunikacyjnego. Czy inwestowanie w lotnisko, które ze względu na swoje położenie blisko centrum miasta ma ograniczone możliwości rozbudowy, jest zasadne?

Plan rozbudowy Lotniska Chopina jest dla mnie niezrozumiały, zwłaszcza tak wysokim kosztem. Inwestycja wyceniana na co najmniej 1 mld zł nigdy się nie zwróci. Wiadomo, że przepustowość

warszawskiego lotniska jest ograniczona i nie będzie można jej dalej zwiększać. Jednak czasowo można przekierowywać ruch na lotnisko w Radomiu, które ma potencjał do obsługi 3 mln pasażerów rocznie, i na lotnisko w Modlinie, które obecnie obsługuje mniej pasażerów niż dwa lata temu i ma pewien potencjał do przyjęcia dodatkowych pasażerów. I w sytuacji, w której Lotnisko Chopina dojdzie już do granicy przepustowości, część ruchu pasażerskiego do Warszawy mogłyby przejąć te dwa lotniska do czasu uruchomienia CPK.

Tylko nie wiadomo, kiedy nowe lotnisko zostanie oddane do użytku. Pierwotnie zakładano, że stanie się to w 2028 r. Teraz mówi się o 2032 r. Czym można wytłumaczyć tak duże opóźnienie?

Ponad rok stracono na dyskusje, czy projekt CPK w ogóle realizować, a jeśli tak, to w jakim zakresie. Potem prowadzono audyty, analizy, wymieniano kadrę. Ostatecznie zapadła decyzja o kontynuacji projektu, ale w okrojonym formacie i z wydłużonym harmonogramem. I to nie o rok czy dwa lata, ale o cztery. A biorąc

pod uwagę obecne zaawansowanie i tempo prac nad tym projektem, rok 2032 może się okazać trudny do osiągnięcia. Nie bez znaczenia jest też to, że opóźnienie w realizacji takich projektów rozwojowych jak CPK przynosi straty w wymiarze finansowym, gospodarczym, turystycznym, ale też bezpieczeństwa. Poza tym tego typu inwestycje stwarzają nowe perspektywy rozwojowe nie tylko dla regionu, ale i dla całego kraju.

W porównaniu z pierwotnym planem przyjętym przez rząd Zjednoczonej Prawicy w projekcie CPK nie przewidziano udziału partnera zagranicznego, który miał nie tylko uwiarygodnić projekt, ale też uczestniczyć w jego finansowaniu. Obecne władze zdecydowały, że mniejszościowym inwestorem lotniska będzie spółka Polskie Porty Lotnicze (PPL). Jak Pan ocenia tę decyzję?

Włączenie w projekt budowy CPK spółki PPL jest moim zdaniem dobrym pomysłem. PPL mają doświadczenie w zarządzaniu dużym lotniskiem, które pełni funkcję hubu, mają doświadczenie w prowadzeniu projektu przebudowy lotniska w Radomiu. Spółka nie tylko dysponuje know-how w tej dziedzinie, kompetentną kadrą, ale ma też potencjał finansowy. Mam tylko nadzieję, że po dokonanych zmianach kadrowych spółka będzie w stanie organizacyjnie sprostać temu wyzwaniu. Zaangażowanie PPL jako kluczowego inwestora w projekcie CPK będzie jednak trudne do pogodzenia z jednoczesnym prowadzeniem rozbudowy Lotniska Chopina.

Jakie znaczenie ma wybór Karola Nawrockiego na prezydenta w kontekście realizacji CPK i wsparcie tej kandydatury przez elektorat Sławomira Mentzena?

Nadchodzące wybory prezydenckie mają kluczowe znaczenie z punktu widzenia losów projektu CPK. Bowiem Rafał Trzaskowski jest zadeklarowanym przeciwnikiem nowego lotniska, kilkakrotnie się na ten temat wypowiadał, a jego rzekoma zmiana opinii w tej sprawie ma niską wiarygodność. Natomiast Karol Nawrocki wielokrotnie podkreślał swoje poparcie dla CPK, miałem zresztą okazję rozmawiać z nim na ten temat poza zasięgiem kamer i mikrofonów i wyrażał szczere wsparcie w tej sprawie.



fot. Wikipedia/d

KATASTROFA \ W niedzielę w Avili w środkowej Hiszpanii doszło do zawalenia się części zewnętrznej ściany XII-wiecznego kościoła św. Andrzeja (San Andres), określanego jako „perła architektury romańskiej”. Przyczyną była prawdopodobnie wilgoć. Kościół został wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO w 1985 r. jako część zabytkowego centrum położonej nieco ponad 100 km od Madrytu Avili.

HISTORIA \ Uroczystości upamiętniające majora Mariana Bernaciaka

Orlik powraca na murach Sobieszyna

W 80. rocznicę jednej z najważniejszych akcji partyzanckich w okupowanej Polsce Sobieszyn stanie się miejscem ogólnopolskich obchodów ku czci mjr. Mariana Bernaciaka „Orlika” – legendarnego dowódcy AK i Żołnierzy Wyklętych. Odsłonięcie muralu, tablicy pamiątkowej, prelekcja historyczna i koncert patriotyczny to hołd dla odwagi, niezłomności i walki o wolność. Organizatorzy zapraszają 30 maja do wspólnego przeżywania tej wyjątkowej lekcji historii.

Anna Krajkowska

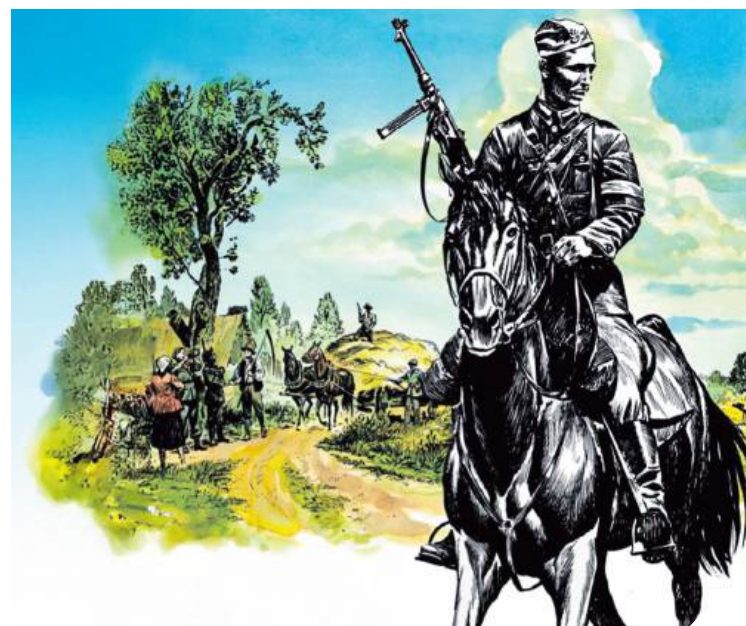
Już 30 maja 2025 r. w Sobieszynie odbędą się uroczystości upamiętniające jednego z najwybitniejszych dowódców podziemia niepodległościowego – majora Mariana Bernaciaka „Orlika”. Wydarzenie, organizowane przez Biuro Przystanków Historia Instytutu Pamięci Narodowej oraz Starostwo Powiatowe w Rykach, będzie miało wyjątkowy charakter, zarówno historyczny, jak i symboliczny.

Głównym punktem obchodów będzie uroczyste odsłonięcie muralu oraz tablicy pamiątkowej poświęconych „Orlikowi” i jego żołnierzom z oddziału I/15 Pułku Piechoty „Wilków” Armii Krajowej oraz placówki nr 44 AK w Sobie-

szynie. To właśnie oni 31 maja 1944 r. przeprowadzili skuteczną akcję likwidacji niemieckiej szkoły Hitlerjugend, mieszczącej się w czasie okupacji w budynkach obecnego Zespołu Szkół im. Kajetana hr. Kickiego. Dziś, w tym samym miejscu, młodzież kształci się w klasach mundurowych, ucząc się postaw patriotycznych, odpowiedzialności i gotowości do służby ojczyźnie. Mural, który zostanie odsłonięty na ścianie internatu, stanie się trwałym symbolem pamięci o bohaterach. To nie tylko dzieło artystyczne, ale również mocny przekaz społeczny i edukacyjny. Jego elementem będzie cytata z „X przykazań, które każdy Polak wiedzieć powinien” – dokumentu będącego przedwojennym kodeksem

obywatelskim, przypominającym o wartościach takich jak odwaga, lojalność i honor.

Po odsłonięciu muralu uczestnicy uroczystości przeniosą się do Kina Renesans w Rykach, gdzie odbędzie się prelekcja historyczna pt. „Działalność niepodległościowa mjr. Mariana Bernaciaka ps. Orlik”. Wygłosi ją dr Krystian Pielacha – historyk i autor książki „Do ostatniej kropli krwi”, uznany znawca dziejów podziemia niepodległościowego na Lubelszczyźnie. W spotkaniu weźmie udział ponad 250 uczniów klas mundurowych z całego powiatu ryckiego, a także zaproszeni goście i sympatycy historii. Finałem dnia będzie koncert patriotyczny, który poprzez muzykę podkreśli znaczenie pamięci historycznej oraz war-



fot. mat. pras./d

tości, które od pokoleń budują tożsamość narodową Polaków.

Całość wydarzenia wpisuje się w obchody 80. rocznicy największej bitwy partyzanckiej na Lubelszczyźnie – bitwy w Lesie Stockim z 24 maja 1945 r., w której oddziały „Orlika” stoczyły ciężki bój z przeważają-

cymi siłami NKWD, UB i MO. Organizatorzy mają nadzieję, że wydarzenie to stanie się nie tylko formą oddania hołdu żołnierzom II konspiracji, lecz także inspiracją dla młodego pokolenia do zgłębiania historii swojego regionu i rozumienia znaczenia niepodległości.

„Guns Up” – kino akcji, które puszcza oko do widza

PREMIERA \ Na pierwszy rzut oka „Guns Up” wygląda jak klasyczne kino sensacyjne: były glina (Kevin James), mafijne porachunki, rodzina w niebezpieczeństwie i napięcie sięgające zenitu. Jednak im dłużej trwa seans, tym bardziej oczywiste staje się, że to nie jest typowy gangsterski dramat. Edward Drake tym razem zrobił krok w bok.

Z pozoru „Guns Up” wygląda jak klasyczny film sensacyjny. Ray Hayes (Kevin James) prowadzi podwójne życie. Wszyscy znają go jako policjanta, tymczasem on dorabia jako pomocnik mafii. Podczas ostatniego zlecenia sprawy wymykają się spod kontroli. Ray ma tylko jedną noc, aby uratować swoją rodzinę i wyprowadzić ją z miasta, zanim sam zostanie zlikwidowany. Rozpoczyna się walka z czasem. Ray musi zrobić wszystko, aby zapewnić bezpieczeństwo swojej rodzinie i jednocześnie ukryć swój mroczny sekret przed dziećmi.

Historia jakich wiele? Niekoniecznie. Reżyser Edward Drake zaszerwował widzom coś znacznie ciekawszego – film, który zaczyna się jak poważny thriller, by z czasem zamienić się w inteligentną grę z kon-

wencją. Efekt? Bardziej niż satysfakcjonujący – i to nie tylko dla fanów kina akcji.

Kevin James, znany głównie z ról komediowych (największą popularność zdobył dzięki kreacji Douga Heffernana w serialu komediowym „Diabli nadali”), pokazuje w „Guns Up” nieco inne oblicze. Choć wciąż z charakterystycznym błyskiem w oku, nie jest ani jednoznacznie twardzielem, ani całkowicie nieudacznikiem. Kiedy pojawia się Christina Ricci – ikoniczna Wednesday z „Rodziny Addamsów” – robi się jeszcze ciekawiej. Ich ekranowa chemia i lekko przerysowane sceny nadają filmowi ton, który z każdym kolejnym aktem coraz wyraźniej skręca w stronę wyrafinowanej zabawy gatunkiem. Poważna historia? Owszem. Ale z wyraźnym mrugnięciem oka.

To, co w „Guns Up” działa zaskakująco dobrze, to świadome odwracanie oczekiwań widza. I tu warto nawiązać do poprzednich produkcji reżysera. Edward Drake w ostatnich latach nie miał dobrej passy. Jego filmy realizowane z Bruce’em Willisem: „Apex” (2021), „Odsiecz” (2021), seria „Detektyw Knight” (2022–2023), były powszechnie krytykowane (wręcz miażdżone) – za miałkie scenariusze, schematyczne dialogi i chaos. Dziś wiemy, że spora część tej krytyki mogła być krzywdząca – Bruce Willis zmagał się już wówczas z postępującą chorobą FTD (demencją czołowo-skroniową), która dramatycznie ograniczyła jego możliwości aktorskie. Tym bardziej warto dostrzec, że „Guns Up” może być dla Drake’a właśnie



Christina Ricci i Kevin James w nieoczywistym duecie w kinach od 30 maja

fot. David Scott Holloway/mat. pras./d

tym, co sugeruje tytuł jednego z filmów z serii „Detektyw Knight” – „odkupieniem”.

Nie chodzi tylko o to, że tym razem wyszło lepiej. „Guns Up” to obraz, który pokazuje, że Drake potrafi opowiadać z pomysłem i z dystansem. Twórca, który wcześniej próbował na siłę wpisywać się w konwencję taniego kina akcji, tu wreszcie

znajduje własny głos. A może po prostu potrzebował odpowiednich aktorów – takich jak James czy Ricci – by ten głos zabrzmiał przekonująco? „Guns Up” nie aspiruje do miana dzieła wybitnego, ale to dobra rozrywka, a takich filmów nigdy za wiele. W kinach od 30 maja.

Anna Krajkowska

Wspieraj wolne media, które nie boją się mówić prawdy!

Nie pozwól, by niezależne dziennikarstwo zostało zagłuszone. Dzięki Twojej prenumeracie „Gazeta Polska”, „Gazeta Polska Codziennie” oraz „Nowe Państwo” pozostają głosem patriotów i strażnikiem polskich wartości.



DOŁĄCZ DO TYCH, KTÓRZY WALCZĄ O PRAWDĘ!

Wolne
Media
potrzebują
Twojej
pomocy



Zamów prenumeratę teraz!
prenumerata.swsmedia.pl



NAPISZ prenumerata@swsmedia.pl / ZADZWOŃ 605 900 002 / SPRAWDŹ prenumerata.swsmedia.pl

DANE DO PRZELEWU PL 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 / ADRES ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



fot. Wikipedia/d

Karol Nawrocki

kandydat na prezydenta, na marszu prawicy w Warszawie 25 maja

\\ Choćbym szedł ciemną doliną, zła się nie ulękę, bo wy jesteście ze mną. \\

II TURA WYBORÓW \ Karta wyborcza od dawna nie miała w Polsce takiej wagi

Pięć powodów, dla których najważniejsza jest mobilizacja

Co w istocie oznacza hasło „Każdy, byle nie Trzaskowski”? Ano to, że 1 czerwca nasz głos to głos na wolną Polskę, wolną Europę i wolny świat. Musimy stawić się przy urnach najliczniej w historii nowej Polski. Inaczej dalsze istnienie naszego kraju stanie pod znakiem zapytania.



Piotr Gociek

Wyliczmy zatem pięć powodów, dla których mobilizacja prawicowego elektoratu jest w drugiej turze wyborów prezydenckich absolutnie kluczowa.

To nie są uczciwe wybory

Za rzadko przypominało się o tym w trakcie kampanii – taktycznie może słusznie, bo płaceliwymi narracjami nie wygrywa się wyborów – ale ta rozgrywka nie ma nic wspólnego z uczciwością i równymi szansami. Rząd Donalda Tuska bezprawnie odebrał największej partii opozycyjnej fundusze, potem w mniejszym stopniu, ale podobnie, uderzył również w Konfederację. Po stronie Koalicji Obywatelskiej stoi także potężny konglomerat medialno-biznesowy, wspierany przez pieniądze z zagranicy. Głos w wyborach to jedyny sposób, w jakim polski obywatel może wyrazić swój sprzeciw wobec faktu, że grają z nami szulerzy i rozgrywka została ustawiona. Ale nawet i w takiej sytuacji można wygrać – tyle że wymaga to większego wysiłku. Zatem mobilizacja po raz pierwszy.

To nie jest honorowy przeciwnik

Tonący brzydko się chwyta. W przypadku obecnej koalicji rządzącej okazało się od samego początku, że brzydko chwyta się również wygrywający. Dowodem choćby nielegalne przejęcie mediów publicznych, nieustanne łamanie prawa przez ministra sprawiedliwości Adama Bodnara, próba rządzenia uchwałami, a nie ustawami, nieustanne ataki na legalny Sąd Najwyższy i Trybunał Konstytucyjny. Ten przeciwnik nie będzie grał honorowo, ten przeciwnik nie wie, co to uczciwa rozgrywka.

Dla koalicji 13 grudnia cel uświęca środki. Spodziewać się więc należy próby zdeprecjonowania werdyktu wyborczego Polaków, jeśli będzie on nie po myśli władzy. Usłyszeć



fot. Piotr Rybarczyk/Forum

możemy, że nielegalny sąd nie może decydować o ich ważności albo że miała miejsce bliżej nieokreślona „zagraniczna ingerencja”. Za groźbę nie mam zaufania do Państwowej Komisji Wyborczej – nie zdziwi mnie ani przemykanie oczu na nielegalne przeciąganie głosowania, ani oświadczenie, że głosy trzeba sprawdzać i ponownie liczyć – na przykład tak długo, aż minie kadencja prezydenta Andrzeja Dudy i „tymczasowo” urząd objąć będzie „musiał” marszałek Sejmu Szymon Hołownia.

Oznacza to, że Karol Nawrocki w drugiej turze musi nie tylko wygrać – musi wygrać wyraźnie, przekonująco. Im większa będzie jego przewaga, tym mniejsze szanse na scenariusz z wyborczym przekreśleniem. Zatem mobilizacja po raz drugi.

Druga strona ma rezerwy

Mapa wyborcza pierwszej tury pokazuje, że kandydat KO ma spore rezerwy. Po pierwsze – frekwencja nie była tak

wysoka, jak podczas wyborów parlamentarnych jesienią 2023. Możemy więc spodziewać się jej wzrostu w drugiej turze. Po drugie, gdy spojrzymy na to, jak głosowały powiaty, okazało się, że Trzaskowski gorzej niż oczekiwano poradził sobie w Polsce zachodniej i północnej, właściwie w całym pasie dawnych Ziem Odzyskanych, tradycyjnym mateczniku Platformy.

Oznacza to, że przeciwnik może do głosowania w drugiej turze zmobilizować tych, których już raz hejterskimi kampaniami udało się zagnać do urn w roku 2023. Jedynym sposobem przeciwstawienia się temu zjawisku jest nadzwyczajna mobilizacja wyborców prawicowych i centroprawicowych. Nie będzie to łatwe, bo w wielu częściach Polski elektorat prawicowy już zmobilizował się podczas pierwszej tury prezydenckiej elekcji. W drugiej ten wysiłek musi być jeszcze większy. Zatem mobilizacja po raz trzeci.

Prawica wciąż jest podzielona

Na pozór wyniki pierwszej tury dają powody do optymizmu – kandydaci koalicji rządzącej, zatem Trzaskowski, Hołownia i Bieją, zdobyli łącznie 40 proc. głosów. Pozostałe głosy trafiły do tych, którzy obecny układ władzy kontestują (z prawa lub z lewa). Mamy brak jasnej deklaracji ze strony lidera Konfederacji (nie musi popierać Nawrockiego, wystarczyłoby, że powie: „Każdy, byle nie Trzaskowski”). Mamy też nieufność między wyborcami polskiej alt-prawicy i antysystemu a wyborcami PiS. Może więc okazać się, że część wyborców Sławomira Mentzena i Grzegorza Brauna (a także Jakubiaka, Stanowskiego czy Bartoszewicza) zostanie podczas drugiej tury w domu. Trzeba mieć to w pamięci i robić wszystko, by to zjawisko zniwelować. Zatem mobilizacja po raz czwarty.

To najważniejsze wybory od lat

Prezydencka elekcja roku 2025 to walka o coś więcej niż tylko o to, kto będzie zasiadał w Pałacu Prezydenckim. Podobnie jak w roku 1990, w roku 2005 czy 2015 decyduje się nowy kształt polskiej sceny politycznej, a co ważniejsze – stawka jest suwerenność i niezależność Polski. W 1990 r. groził nam prezydent znikąd (Stan Tyński) lub prezydent układu okrągłostołowego (Tadeusz Mazowiecki), który pacyfikowałby rozwój demokracji w Polsce. Rok 2005 decydował o odrzuceniu postkomunistycznej III RP (także PO była wtedy po stronie antysystemu). Rok 2015 oznaczał weto wobec rabunkowej, antyspołecznej polityki PO oraz cywilizacyjnego dryfu, w jaki wpędził nasz kraj pierwsze rządy Donalda Tuska.

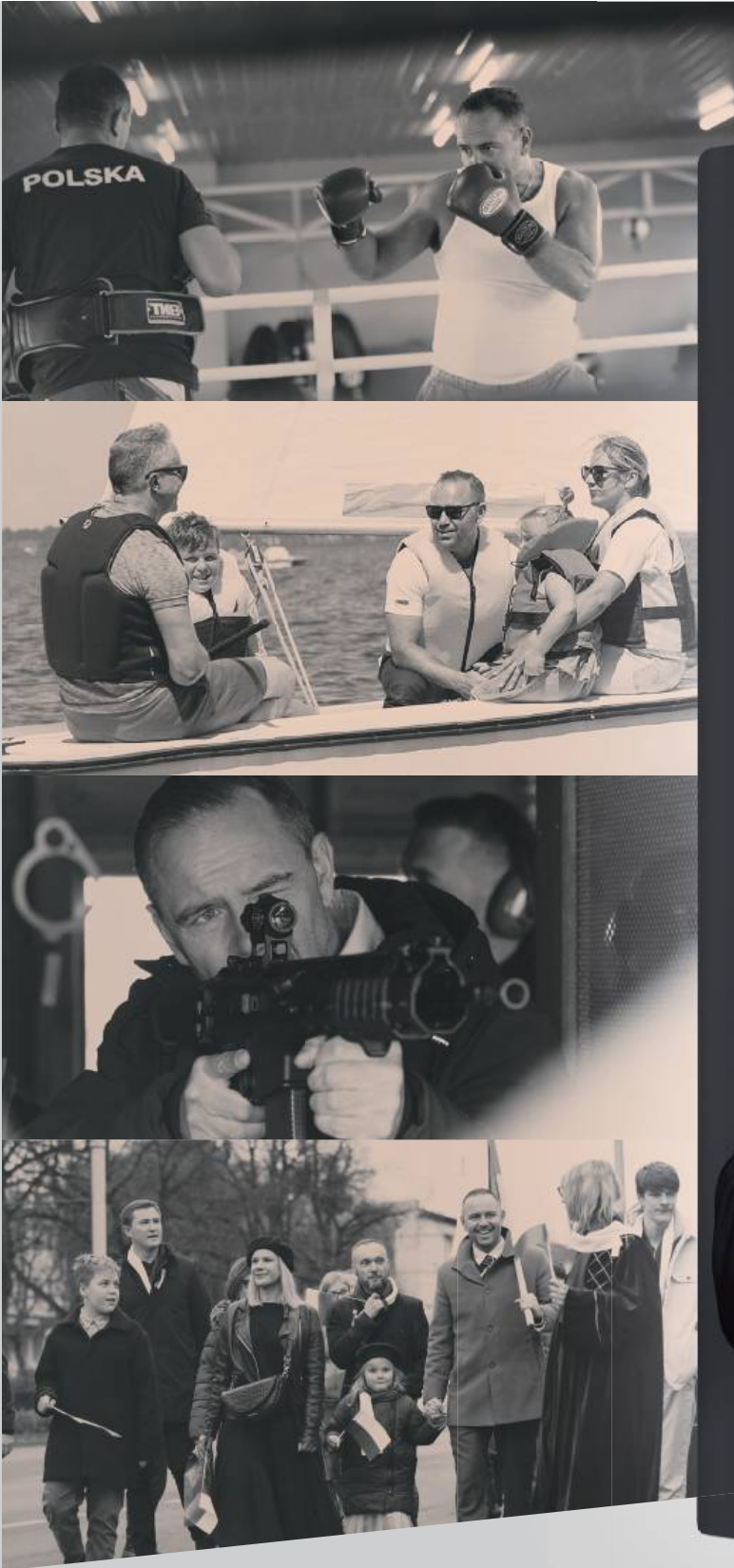
Dziś stawka jest jeszcze większa. Siły skupione wokół koalicji 13 grudnia nie tylko powróciły do polityki antyspołecznej i antyrozwojowej, ale także jednoznacznie opowiedziały się za likwidacją polskiej niepodległości, za oddaniem polityki bezpieczeństwa w ręce Brukseli, za budową quasi-państwa europejskiego. Zatem działają w interesie Berlina, który po raz kolejny używa mirażu europejskiej

jedności, by podporządkować sobie mniejsze kraje Europy. Stawką jest wolność słowa, bo siły liberalno-lewicowe dążą do wprowadzenia cenzury, stawką jest wreszcie to, czy jeszcze w przyszłości w ogóle będą jakieś uczciwe (lub choć częściowo uczciwe) wybory w Polsce. Domykanie systemu politycznego, pacyfikacja niezależnych mediów, ostateczne podporządkowanie polskiej gospodarki nieudolnym biurokratom unijnym, droga do wprowadzenia euro, wspólnej unijnej polityki fiskalnej – wszystko to procesy, którym trzeba przeciwstawić się teraz. Karta wyborcza od dawna nie miała nad Wisłą takiej wagi.

Ale znaczenie tej elekcji prezydenckiej wykracza także poza Polskę. Jeśli narody Europy mają mieć jeszcze jakąś szansę w walce przeciwko centralizacyjnemu i antyrozwojowemu procesom sterowanym z Berlina i Brukseli, to największy kraj Europy Środkowej i Wschodniej nie może zostać przez Unię spacyfikowany. Jeśli w Warszawie system zostanie domknięty przez leftlib, marzenia o budowie nowej architektury bezpieczeństwa w Europie, o Międzymorzu, o budowie sojuszu obronnego we współpracy ze Stanami Zjednoczonymi, wszystko to legnie w gruzach. Polska bezbronna, Polska ubezwłasnowolniona – oto przyszłość, którą szykują nam politycy koalicji 13 grudnia. Politycy, którym marzy się nad Wisłą zawrócenie nurtu historii – podczas gdy na świecie narastają tendencje suwerenistyczne i tożsamościowe, kiedy trwa światowy bunt przeciw globalizacji, będącej w istocie nową formą feudalizmu i kolonializmu, Polacy mieliby zagłosować za marszem w przeciwną stronę. Dlatego 1 czerwca nasz głos to głos na wolną Polskę, wolną Europę i wolny świat.

Zatem mobilizacja po raz piąty. Wszystko zależy od mobilizacji.

Piotr Gociek – pisarz, publicysta, krytyk, związany z tygodnikiem „Do Rzeczy” i portalem Literacki.com.pl; współautor podcastu filmowego „Się Zobaczyć” na kanale YT „Otwarta Konserwa”



Karol NA WRO CKI POLSKA SILNA HISTORIA

CENA 50 zł*

PREMIERA z historią w tle.
Książka **Karola Nawrockiego**

Przedsprzedaż
już od 16 kwietnia!
Szczegóły na stronie
sklep.gazetapolska.pl

JAK ZAMÓWIĆ Wejdź na **sklep.GazetaPolska.pl**
bądź zadzwoń pod numer **722 111 655**

*Książki zamówione w przedsprzedaży będą wysyłane po 25 kwietnia 2025 r.
Do ceny książki należy doliczyć koszt wysyłki 11,69 zł

GAZETA POLSKA



Andrzej Nowak

profesor, historyk, w liście na temat negatywnej kampanii wobec Karola Nawrockiego

„Od czasów Stalina, których nie pamiętam, ale poznaję jako historyk, nie było takiego poziomu kłamstwa, łajdactwa, zakłamania, jakie reprezentuje Donald Tusk i jego ekipa.”

KORESPONDENCJA Z USA \ Media za oceanem przyglądają się wyborom prezydenckim w Polsce

Amerykańskie media: Nawrocki ma duże szanse na wygraną

Na początku maja Karol Nawrocki odwiedził Waszyngton. To był szalenie ważny punkt kampanii. W Białym Domu kandydat spotkał się z prezydentem Donaldem Trumpem, porozmawiał też z kilkoma ważnymi politykami. Odwiedził następnie Chicago, gdzie wziął udział w dorocznej Paradzie Dnia Konstytucji 3 Maja. Wygrał pierwszą turę wyborów prezydenckich wśród Polonii amerykańskiej, zdobywając 42,3 proc. głosów (Rafał Trzaskowski miał 29,9 proc.). Wygra również wśród Polonii drugą turę.



Marek Bober

Tymczasem amerykańskie media, informując o wyborach prezydenckich w Polsce, przeważnie posiłkowały się – trzymającymi stronę Rafała Trzaskowskiego – depeszami agencyjnymi. Były jednak wyjątki.

Protrumpowski i proamerykański Nawrocki

Kurt Zindulka na konserwatywnym portalu Breitbart zwrócił uwagę, że wcześniej mało znany w polityce, ale określający się jako „protrumpowski” Karol Nawrocki zapewnił sobie udział w drugiej turze dzięki mocnej końcówce. „Historyk i urlopowany prezes Instytutu Pamięci Narodowej Karol Nawrocki, wspierany przez konserwatywną partię Prawo i Sprawiedliwość, drastycznie zmniejszył dystans do swojego głównego przeciwnika, byłego kandydata na prezydenta i prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego, dzięki silnemu występowi w pierwszej turze głosowania. Choć Nawrocki zdołał znacząco zmniejszyć przewagę liberalnego prezydenta Warszawy nad poprzednimi dwucyfrowymi wynikami w sondażach, to nadal będzie miał trudne za-



„Wygramy te wybory. Jesteśmy na to gotowi, zdeterminowani. Wszystko zakończy się naszym wspólnym zwycięstwem, zwycięstwem Polski” – cytuje Nawrockiego Zindulka | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

danie w drugiej turze, biorąc pod uwagę, że system faworyzuje polityków establishmentu, a zwolennicy partii centrowych i lewicowych mają tendencję do głosowania w drugiej turze przeciwko populistom” – czytamy w artykule. Zaznaczmy, że dla Amerykanów populistą to osoba, zwłaszcza polityk, która stara się pozyskać poparcie zwykłych ludzi, którzy czują, że ich postulaty są ignorowane przez elity.

Autor zwraca uwagę na niebezpieczeństwa systemów politycznych w Europie, które skutecznie uniemożliwiły kandydatom takim jak Marine Le Pen we Francji przejęcie władzy. Ale podkreśla zdecydowany i pewny ton Nawrockiego po opublikowaniu wyników z pierwszej tury: „Wygramy te wybory. Jesteśmy na to gotowi, zdeterminowani. Wszystko zakończy się naszym wspólnym zwycięstwem, zwycięstwem Polski” – cytuje Nawrockiego Zindulka. Dziennikarz pisze ponadto, że Nawrocki zwrócił się o poparcie do wszystkich konserwatyistów i wyborców prawicowych, w tym Konfederacji, aby „zapobiec przejęciu całkowitej

kontroli nad rządem przez globalistyczną koalicję premiera Donalda Tuska”.

Przyzwyczajonym do silnej władzy prezydenckiej Amerykanom autor wyjaśnia, że w odróżnieniu od wielu krajów europejskich, takich jak na przykład Niemcy, gdzie prezydent pełni funkcję bardziej ceremonialną, w Polsce jest inaczej, gdyż głowa państwa ma choćby prawo weta wobec ustawodawstwa. „Obecny parlament, którym rządzi koalicja kierowana przez arcyglobalistycznego eurokratę Donalda Tuska, jest trzymany w ryzach przez konserwatywnego prezydenta Andrzeja Dudę. Jednak będąc ograniczoną na dwóch kadencjach, partia Prawo i Sprawiedliwość Dudy, która wcześniej sprawowała władzę przez większą część ostatniej dekady, rzuciła swój ciężar na plecy politycznego nowicjusza Nawrockiego” – analizuje Zindulka.

Dziennikarz podkreśla, że Nawrocki zyskał na popularności dzięki poparciu prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego, a w kampanii wyborczej opowiadał się za religią i tradycjonalizmem, co kontrastowa-

ło z „progresywnym” rywalem Trzaskowskim. „Nawrocki, który niedawno spotkał się z Trumpem w Gabinetcie Ovalnym, przysiągł, że jeśli zostanie wybrany, będzie prezydentem prochrześcijańskim i protrumpowskim” – podsumował Zindulka.

Niepokoje „New York Timesa”

Korespondent lewicowego „New York Timesa” Andrew Higgins donosi z Warszawy, że wygrana w pierwszej turze Trzaskowskiego daje Donaldowi Tuskowi nadzieję na przeformowanie liberalnego programu i „odwrócenie polityki skrajnie prawicowej wprowadzonej przez poprzednią administrację”. Ale „Trzaskowski może stanąć przed trudnym zadaniem w drugiej turze, biorąc pod uwagę, że dwóch kandydatów skrajnie prawicowych zajęło trzecie i czwarte miejsce, uzyskując łącznie około 21 proc. głosów. Oznacza to, że razem czołowi kandydaci prawicowi zdobyli ponad połowę głosów”.

Dziennikarz liberalnej gazety twierdzi, że „Tusk stara się spowolnić falę prawicowego populizmu w Europie, którą

wspiera Trump, a także przywrócić niezależność sądownictwa, pluralizm mediów, prawa kobiet i debatę obywatelską, które według liberałów zostały poważnie podważone pod rządami Prawa i Sprawiedliwości”. Wymieniając tylko raz z nazwiska Nawrockiego, Higgins zajmuje się wyłącznie prezydentem Warszawy. „Podczas kampanii wyborczej Trzaskowski starał się przekonać wyborców, że przemawia nie tylko w imieniu elit miejskich i beneficjentów rozwijającej się gospodarki Polski, ale także w imieniu ludzi z konserwatywnych, wiejskich części kraju. Wielu z tych ludzi od dawna jest niezawodnymi wyborcami Prawa i Sprawiedliwości” – czytamy.

Problemy Trzaskowskiego

Polskimi wyborami zajmuje się również portal Responsible Statecraft, za którym stoi konserwatywny think tank Quincy Institute. Tak pisze Molly O’Neal: „Trudność dla perspektyw Trzaskowskiego w drugiej turze polega na tym, że trzeci w wyścigu Sławomir Mentzen reprezentuje partię Konfederacja Wolność i Niepodległość, która jest bardziej nacjonalistyczną pravicą populistyczną niż PiS. Perspektywa, że prawie 15 proc. wyborców Mentzena poprze Nawrockiego w drugiej turze, może przechylić szalę wyborów na niekorzyść Trzaskowskiego”. I dodaje: „Rząd premiera Tuska jest sfrustrowany wetami urzędującego prezydenta z ramienia PiS Andrzeja Dudy, który pokonał Rafała Trzaskowskiego i wygrał reelekcję w 2020 r.”.

O’Neal przewiduje, że gdyby Nawrocki został prezydentem, to Donaldowi Tuskowi byłoby dużo trudniej współdziałać z Emmanuelem Macronem, Friedrichem Merzem i Keirem Starmerem, chociażby w sprawie Ukrainy. „Rozróżnienie między obozem Tuska a jego przeciwnikami z PiS i Konfederacji można przedstawić jako wybór między pro-Amerykanami a pro-Europejczykami, przy czym Tusk i Trzaskowski są postrzegani jako ci drudzy”. Dziennikarka przypomina przy okazji, że Tusk dzięki przewodniczeniu Radzie Europejskiej jest przedstawiany jako „proniemiecki i oderwany od trosk zwykłych Polaków”. Z ocen amerykańskich mediów wynika jedno: szanse na zwycięstwo Karola Nawrockiego są bardzo poważne.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato

Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe

Zadzwoń i zapytaj
41 378 19 48

www.sanato.com.pl



WOJSKA LĄDOWE \ Czołgi K2 trafiły już do Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych w Poznaniu i 16 Dywizji Zmechanizowanej, w tym 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej im. Zawiszy Czarnego, 20 Bartoszyckiej Brygady Zmechanizowanej i 9 Brygady Kawalerii Pancernej z Braniewa.

SPRZĘT WOJSKOWY \ Wzmocnić wojska pancerne

Nadal bez umowy na kolejne czołgi K2

Wojsko Polskie kolejny już miesiąc czeka na drugą umowę wykonawczą na czołgi K2. Jak informowała niedawno Agencja Uzbrojenia (AU), trwa analiza otrzymanej oferty producenta – głównego wykonawcy kontraktu, firmy Hyundai Rotem Company, którego podwykonawcami będą podmioty gospodarcze z polskiego przemysłu obronnego.

Paweł Kryszczak

27 lipca 2022 r. w Warszawie ówczesny szef MON i wicepremier Mariusz Błaszczak za-twierdził umowę ramową związaną z pozyskaniem z Korei Południowej 1000 czołgów K2 i jego spolonizowanej wersji rozwojowej K2PL wraz z wozami towarzyszącymi, tj. wozami zabezpieczenia technicznego, wozami wsparcia inżynieryjnego i mostami towarzyszącymi, oraz pozostałymi elementami opartymi na polskich rozwiązaniach, a także pakietami szkoleniowym i logistycznym, zapasem amunicji oraz wsparciem technicz-

nym producenta. Już w sierpniu 2022 r. zawarto pierwszą umowę wykonawczą o wartości 3,37 mld dol. netto pomiędzy Agencją Uzbrojenia a Hyundai Rotem na dostawę do Polski 180 czołgów K2 w latach 2022–2025.

Od tego momentu Wojsko Polskie czeka na kolejną umowę wykonawczą na czołgi K2. W listopadzie 2024 r. poseł PiS Mariusz Błaszczak zwrócił uwagę na opieszałość w sprawie umowy na K2.

W czerwcu Władysław Kosiniak-Kamysz i MON informowali, że kolejna umowa na 180 czołgów K2 będzie podpisana we wrześniu. Nic z tego nie wyszło. We wrześniu poinformowano, że kolejna



fot. Mon/d

będzie podpisana 11 listopada. Nic z tego nie wyszło. „Czy doczekamy się rzetelnej informacji ze strony resortu, kiedy ten niezwykle istotny kontrakt zostanie zawarty? Czy doczekamy się rzetelnej informacji, czy umowa ramowa dotycząca produkcji czołgów K2 w Polsce i łącznego wyprodukowania 1000 egzemplarzy zostanie wypełniona?” – napisał w mediach społecznościowych poseł PiS.

W rozmowie z „Codzienną” Agencja Uzbrojenia poin-

formowała o obecnym stanie prac nad umową wykonawczą na czołgi K2. W zakresie umowy wykonawczej nr 2 na dostawę czołgów K2 i wozów towarzyszących w Agencji Uzbrojenia trwa analiza otrzymanej oferty producenta – głównego wykonawcy kontraktu, firmy Hyundai Rotem Company, którego podwykonawcami będą podmioty gospodarcze z polskiego przemysłu obronnego. Termin podpisania umowy jest uzależnio-

ny od spełnienia poprawności oferty oraz warunków finansowych, a także zgód wszystkich uczestników procesu pozyskiwania sprzętu wojskowego.

K2 Black Panther to południowokoreański czołg podstawowy generacji 3+. Jego uzbrojenie główne stanowi armata gładkolufowa kalibru 120 mm z automatem ładowania. Uzbrojenie pomocnicze stanowi karabin maszynowy 7,62 mm oraz wielokalibrowy karabin maszynowy 12,7 mm (WKM). Zaawansowany system kierowania ogniem czołgu zapewnia wysoką skuteczność prowadzonego ognia na dalekich dystansach. Opancerzenie czołgu K2 już w standardowej konfiguracji, które może być dodatkowo uzupełnione przez aktywne systemy ochrony typu soft kill (VIRSS) i hard kill (KAPS), zapewnia wysoką odporność balistyczną i przeciwnowową. Napęd stanowi silnik wysokoprężny o mocy 1500 KM z automatyczną skrzynią biegów. Czołg charakteryzuje się relatywnie niską masą wynoszącą 55 ton oraz zastosowaniem hydropneumatycznego zawieszania.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	POLSAT	REPUBLIKA	PULS	TRWAM
RANO	08:00 Królowa Bona (3) - serial	06:55 Barwy szczęścia (3199) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:30 Republika wstajemy!	06:00 Policjanci z Miami (4) - serial	08:00 Informacje dnia
	09:00 Ranczo (120) - serial	07:30 Pytanie na śniadanie	08:30 Malanowski i partnerzy (587) - serial	05:50 Ludzie regionów	07:00 Policjanci z Miami (5) - serial	08:15 Polski punkt widzenia
	09:50 Komisarz Alex - serial	11:15 Rodzina (nie od) święta - mag.	09:00 Malanowski i partnerzy (588) - serial	06:00 Agro Info	08:00 Kobra - oddział specjalny (4) - serial	08:35 Każdy maluch to potrafi
	10:45 Ojciec Mateusz (275) - serial	11:50 Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka - mag.	09:30 Sekrety rodziny (185) - serial	06:05 Republika wstajemy!	09:00 Kobra - oddział specjalny (5) - serial	09:00 Mocni Jego mocą
	11:35 Królowie (79) - serial	12:30 Koło fortuny - telet.	10:30 Trudne sprawy (1285) - serial	06:50 Przyjaciele Republiki	10:00 Rekrut (59) - serial	09:30 Sanktuaria polskie
	12:10 Agrobiznes	13:15 Miłość i nadzieja (201) - serial	11:30 Gliniarze (550) - serial	08:00 Michał #Rachoń	10:55 Maria z przedmieścia (25) - serial	10:00 Audycja generalna Ojca Świętego
	12:30 Agropogoda	14:05 Va banque - telet.	12:30 Gliniarze (551) - serial	09:01 Po 9:00	11:55 Maria z przedmieścia (26) - serial	11:00 Obrona Cisnej
	12:35 Rok w ogrodzie extra	14:40 Audycje komitetów wyborczych	13:30 Gliniarze (552) - serial	10:01 Po 10:00	12:55 Rekrut (60) - serial	11:25 Jestem mamą
	12:50 Natura w Jedynce	15:00 La Promesa - pałac tajemnic - serial	14:35 Dlaczego ja? (1338) - serial	11:01 Po 11:00	13:50 Lombard. Życie pod zastaw (659) - serial	11:40 Prosto o gospodarce
	14:00 Wichrowe wzgórze (181) - serial	16:00 Koło fortuny - teleturniej	15:50 Wydarzenia	12:00 W samo południe	14:50 Lombard. Życie pod zastaw (197) - serial	12:00 Regina Coeli
PO POŁUDNIU	14:55 Jaka to melodia? - telet.	16:35 Familiada - teleturniej	16:15 Pogoda	12:30 Republika dzień - serwis	15:50 Ranczo (28) - serial	12:03 Informacje dnia
	15:30 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	17:20 Miłość i nadzieja (202) - serial	16:20 Interwencja	12:45 Republika dzień	16:55 Ranczo (29) - serial	12:20 Camino de Vistula
	15:55 Dziedzictwo - serial	18:15 Va banque - telet.	16:30 Na ratunek 112 (1053) - serial	13:30 Republika dzień - serwis	18:00 Lombard. Życie pod zastaw (828) - serial	13:05 Modlitwa smoleńska
	16:45 Audycje komitetów wyborczych	18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej	17:00 Gliniarze (1085) - serial	13:40 Republika dzień - serwis	19:00 Lombard. Życie pod zastaw (829) - serial	13:30 Msza święta
	17:00 Teleexpress, pogoda	19:25 Barwy szczęścia (3199) - serial	18:00 Pierwsza miłość (4025) - serial	14:00 Republika dzień - serwis	20:00 Żywiol. Deepwater Horizon - dramat katastrof, Hongkong/USA 2016. Na zbudowanej w Zatoce Meksykańskiej platformie wiertniczej Deepwater Horizon dochodzi do awarii i największego wycieku ropy naftowej w historii.	15:00 Leśni mocarze
	17:20 Jaka to melodia? - teleturniej	20:05 Barwy szczęścia (3200) - serial	18:50 Wydarzenia	14:10 1410 Bitwa polityczna	15:50 Ranczo (28) - serial	15:50 Ma się rozumieć
	17:55 Klan (4534) - serial	20:35 Przepis dnia	19:20 Gość „Wydarzeń”	15:00 Republika dzień, serwis	16:55 Ranczo (29) - serial	16:00 Informacje dnia
	18:25 Reporterzy - mag.	20:55 Na dobre i na złe (959) - serial	19:25 Sport	16:55 Express Republiki	18:00 Lombard. Życie pod zastaw (828) - serial	16:10 Na zdrowie
	18:45 Akacjaowa 38 (628) - serial	21:55 Na sygnale - serial	19:30 Pogoda	17:10 Express Republiki+	19:00 Lombard. Życie pod zastaw (829) - serial	16:30 O. Rafał, kto go nie zna?
	19:30 Program informacyjny	22:25 Na sygnale - serial	19:40 Uroczysko (153) - serial	17:35 Miłosz Kleczek zaprasza	20:00 Żywiol. Deepwater Horizon - dramat katastrof, Hongkong/USA 2016. Na zbudowanej w Zatoce Meksykańskiej platformie wiertniczej Deepwater Horizon dochodzi do awarii i największego wycieku ropy naftowej w historii.	17:00 Po stronie prawdy
WIECZOREM	19:55 Pytanie dnia	23:00 W poszukiwaniu dobrego filmu - mag.	20:20 Piłka nożna: Liga Konferencji UEFA - studio	18:55 Sport w Republice	22:05 W nieskończoność - dramat SF, USA 2021	17:55 Poczta wielkich Polaków
	20:10 Sport, pogoda	23:30 Księgarnia w Paryżu - komediodramat, Francja/Włochy/USA 2021	20:50 Piłka nożna: Liga Konferencji UEFA - mecz finałowy: Real Betis Balompie - Chelsea FC	18:58 Prognoza pogody	00:05 Zakładnik - film sensacyjny, USA 2004	18:00 Regina Coeli
	20:30 Królowie (80) - serial	01:20 Bazar de la Charité (7) - serial	23:20 Straż sąsiedzka - komedia SF, USA 2012	19:00 Dziś - główne wydanie serwisu informacyjnego	02:30 Dzielnica strachu (378) - serial	18:05 Informacje dnia
	21:05 Polska ma głos		01:45 Ace Ventura: Zew natury - komedia, USA 1995	20:00 Debata Prezydencka		18:15 Rozmowy niedokoń.
	21:50 Za wszelką cenę - dramat obyczajowy, Kanada/USA 2004			22:15 Piachem w tryby		19:30 Opowieści biblijne
	00:10 Ogień zwalczaj ogniem - dramat sensacyjny, USA 2012			22:55 Mówi się...		20:00 Informacje dnia
	01:55 Nie jesteśmy aniołami - komedia kryminalna, USA 1989			23:20 Codziennie *****burza		20:20 Różaniec
				23:35 Republika wieczór		20:50 Mysłąc Ojczyzna
				00:10 Ekonomia raport flash		21:00 Apel Jasnogórski
				00:15 Express Republiki		21:20 Informacje dnia
			00:35 Ludzie regionów		21:40 Polski punkt widzenia	
			00:50 Poland Daily		22:00 Przetrawiliśmy - rep.	
			01:00 Michał #Rachoń		22:30 Gość oczekiwany - film obyczajowy, Polska 2024	
					00:00 Słowo życia	

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA
TWOJA STREFA WOLNEGO SŁOWA
Tygodnik **Gazeta Polska**
w każdą środę
PRENUMERUJ
www.prenumerata.swsmedia.pl

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGÓLNOPOLSKI DZIENNIK!
Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.
Z nami będziesz na bieżąco!
Więcej na www.gpcodziennie.pl



GREK PIŁKARZEM SEZONU

GALA EKSTRAKLASY \ Król strzelców, Grek Efthymis Koulouris z Pogoni Szczecin został najlepszym piłkarzem sezonu. Najwięcej nagród podczas gali w Warszawie, podsumowującej edycję 2024/2025, otrzymali przedstawiciele mistrza Lecha Poznań – trzy, w tym dla trenera Nielsa Frederiksena.

MUNDIAL 2026 \ Robert Lewandowski nie zagra w czerwcowych meczach reprezentacji Polski z Mołdawią i Finlandią

Kapitan jest zmęczony

Michał Probiez powołał 26 piłkarzy na towarzyski mecz z Mołdawią w Chorzowie (6 czerwca) i eliminacyjny z Finlandią w Helsinkach (10 czerwca). W tej grupie nie ma odpoczywającego po ciężkim sezonie Roberta Lewandowskiego. Jest za to Kamil Grosicki, który pożegna się z kadrą podczas meczu na Stadionie Śląskim. Są też dwaj debiutanci: bramkarz Karabachu Agdam Mateusz Kochalski oraz pomocnik GKS Katowice Oskar Repka.

Artur Szczepanik

Kadra zgrupowanie rozpocznie w poniedziałek w Katowicach i będzie tam trenowała na nowym obiekcie miejscowego GKS. Wśród powołanych brakuje Roberta Lewandowskiego. Kapitan Biało-Czerwonych – najlepszy snajper w historii (85 goli), do którego należy wiele rekordów drużyny narodowej, m.in. w liczbie występów (158) – w poniedziałek poinformował, że z powodu zmęczenia sezonem nie weźmie udziału w czerwcowym zgrupowaniu. Jak tłumaczył w mediach społecznościowych, potrzebuje odpoczynku, o czym rozmawiał z selekcionerem.

„Droży kibice, biorąc pod uwagę okoliczności oraz natężenie sezonu klubowego,

wspólnie z trenerem zdecydowaliśmy, że tym razem nie wezmę udziału w czerwcowym zgrupowaniu Reprezentacji Polski. Gra w biało-czerwonych barwach zawsze była dla mnie spełnieniem marzeń, ale czasem organizm daje sygnał, że trzeba na chwilę odczekać. Trzymam mocno kciuki za chłopaków i wierzę, że przed nami jeszcze wiele pięknych chwil oraz celów do zrealizowania. Do zobaczenia niedługo!” – napisał Lewandowski na Instagramie.

Lewandowski w niedzielę zakończył sezon w Hiszpanii, zdobywając z Barceloną mistrzostwo i puchar kraju. W Primera Division zdobył w minionej edycji 27 bramek, a licząc z innymi rozgrywkami klubowymi – 42. W Lidze Mistrzów jego zespół odpadł w półfinale.



Robert Lewandowski nie zagra w czerwcowych meczach reprezentacji

| fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

To kolejna absencja w kadrze narodowej doświadczonego napastnika, który w sierpniu skończy 37 lat. W listopadzie ubiegłego roku z powodu urazu pleców nie przyjechał na zgrupowanie i opuścił dwa mecze Ligi Narodów – wyjazdowy z Portugalią (1:5) oraz w Warszawie ze Szkocją (1:2), po których kadra Probieza spadła do dywizji B. W rundzie wiosennej Lewandowski również zmagiał się z problemami zdrowotnymi. Od 19 kwietnia pauzował ponad dwa tygodnie z powodu urazu mięśniowego. Opuścił wtedy cztery spotka-

nia Barcelony, w tym dwa ligowe.

– Tak czasami w życiu bywa. Jeżeli ktoś rozegrał cztery tysiące minut w sezonie, to trzeba to zrozumieć. Życie trenera składa się z wielu różnych sytuacji. Tutaj mogę tylko życzyć powodzenia – powiedział Probiez. – Wiemy, że Robert jest naszym dobrem narodowym, i obyśmy w przyszłości dalej mogli z niego korzystać – dodał.

Sporą sensacją jest powołanie 26-letniego Oskara Repki. Selekcioner pokazuje, że daje szansę graczom, którzy z dobrej strony pokazują się w eks-

traklasie. Repka jest w fantastycznej formie. Na finiszu sezonu strzelał gole w niemal każdym meczu GKS Katowice. W sumie w całym sezonie uzbierał ich osiem, co jak na pomocnika jest świetnym wynikiem.

Drugi z piłkarzy, którzy jeszcze nie zadebiutowali w reprezentacji, Mateusz Kochalski, już był powoływany, ale jeszcze ani razu nie zagrał w kadrze. Były bramkarz m.in. Legii Warszawa i Stali Mielec niedawno cieszył się z mistrzostwa Azerbejdżanu, które zdobył w barwach Karabachu Agdam.

Z kadrą podczas meczu z Mołdawią pożegna się Kamil Grosicki. To ostatni obok Lewandowskiego kadrowicz, który grał na Euro we Francji w 2016 r., gdzie Polska dotarła do ćwierćfinału. W Chorzowie zagra w kadrze po raz 95. i ostatni. Powinien się pojawić w wyjściowym składzie. Do Finlandii na mecz eliminacji mistrzostw świata już nie pojedzie.

Biało-Czerwoni rozpoczęli udanie kwalifikacje mundialu. Na inaugurację pokonali Litwę 1:0 po bramce Lewandowskiego, a następnie zwyciężyli Maltę 2:0 po golach Karola Świderskiego. Styl gry w tych meczach raczej nie zachwycił. W Finlandii musimy zagrać lepiej, bo ten mecz może decydować o drugim miejscu w grupie, której faworytem jest Holandia.

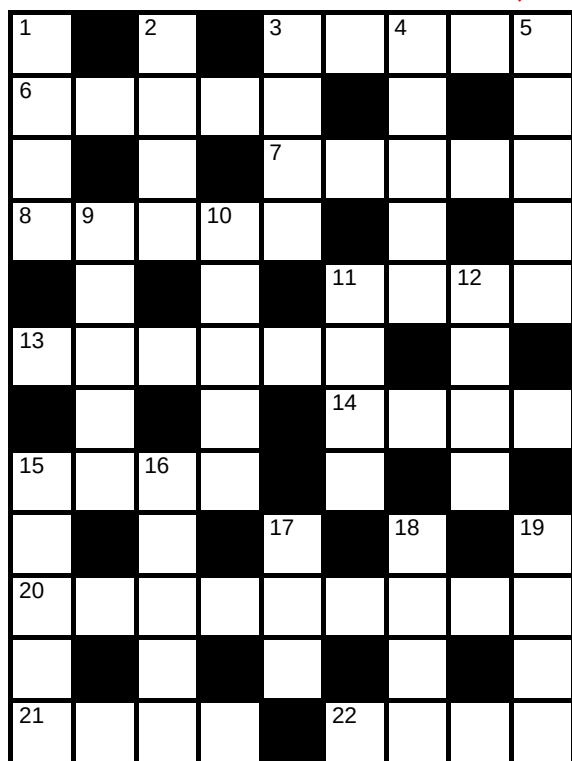
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

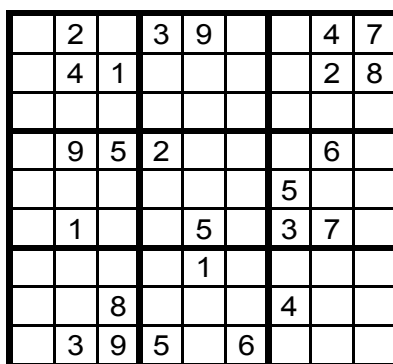
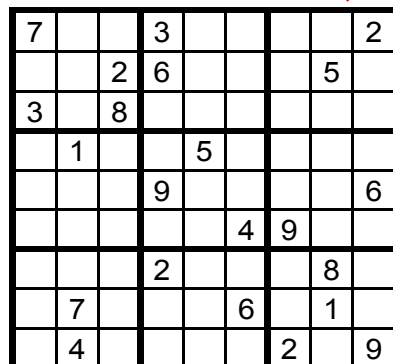
- 3) szkocki wzór
- 6) ma swojego generała
- 7) wzór cnót
- 8) sznur kowboja, lasso
- 11) kanon moralny
- 13) struś lub kura
- 14) operowe solo
- 15) czerwona planeta
- 20) podział wg zespołów cech
- 21) nad kuchenką
- 22) mknij na sygnale

PIONOWO

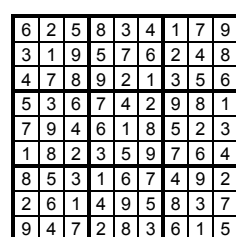
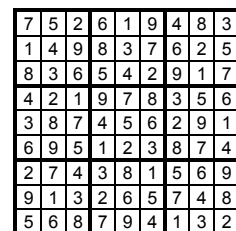
- 1) „Zbrodnia i ...” Dostojewskiego
- 2) atak szalu
- 3) brat Abła
- 4) cenzurka wyrobu
- 5) jedwabna tkanina
- 9) grzyby zamku
- 10) góry w Maroku
- 11) część wyścigu
- 12) krótka charakterystyka
- 15) cytat przed utworem
- 16) waluta Indii
- 17) leśny duszek
- 18) pies na polowaniu
- 19) hodowlana odmiana



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. naczel.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group; Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.